Nr. 138. Kraków, Piątek 17 Marca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. **Administracya:** ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rosyjskie przesilenie.

Kraków, 17 marca.

(k. s.) Zręcznie zabrał się Stürmer do uruchomienia Dumy. Nadto sprzyjał mu los. Zebrani po wielomiesięcznej, drażniącej pauzie przedstawiciele narodu rosyjskiego, zastali przed sobą — zdobyty Erzerum, a między sobą — żywego cara. Modlił się z nimi, a potem przemawiał i wpisał swoje imię w księdze pamiątkowej Dumy. Wrażenie niespodzianej wizyty carskiej było bardzo silne. Wszak samodzierżca zniżając się do odwiedzin w Dumie, uznawał ją przez to za czynnik życia państwowego. — Dotychczas na punkcie tego właśnie uznania ze strony cara istniały poważne, liczne i uzasadnione wątpliwości...

To też wśród posłów zapanowało z tego powodu takie podniecenie, że musiano zarządzić półgodzinną przerwę przed przystąpieniem do porządku dziennego. Prawodawcy musieli ochłonąć, a także pragnęli zmodyfikować przyniesione już do Dumy deklaracye, w których bardzo ostro ganili rząd, a pośrednio i cara. Umiarkowana prawica, która przygotowywała się także do wystąpienia z żalami i zarzutami, zmieniła je w oka mgnieniu w hołd wiernopoddańczy. A Blok postępowy, który miał zionąć gniewem jak wulkan i domagać się mianowania rządu odpowiedzialnego przed Dumą, złagodził gniew i postulat odpowiedzialności zastąpił żądaniem, aby rząd zasługiwał »na zaufanie społeczeństwa«.

Wszystkie te jednak wyjątkowe szanse ułożenia się dobrych stosunków Dumy z rządem okazały się wkrótce niewystarczającemi. Pierwsze niezwykłe wrażenia przeminęły rychło, kiedy Duma przystąpiła do swoich zadań i kiedy dyskusya budżetowa nad poszczególnymi resortami roztoczyła przed nią obraz dzisiejszej rzeczywistości rosyjskiej. Po dwóch czy trzech dniach debaty większość Dumy żeglowała już z wiatrem bardzo silnej i namiętnej opozycyi.

Przewódca kadetów prof. Milukow w długiej mowie wywodził, że rząd obecny dlatego nie zasługuje na zaufanie narodu, ponieważ nie odpowiada żadnemu z warunków tego zaufania. Nie składa się on »z ludzi światłych i zdolnych«, nie jest w stanie »pracować zgodnie z ciałami prawodawczemi«, wreszcie nie ma bynajmniej zamiaru »zmieniać z gruntu metod administracyjnych«. Milukow zakończył pełnem rezygnacyi oświadczeniem, że nie widzi wyjścia z tej sytuacyi. »Dlatego w przededniu wypadków może rozstrzygających — mówił — napełnia mnie niepokój większy, niż kiedykolwiek. Opuszczam też tę trybunę, nie znalazłszy odpowiedzi i nie mając nadziei usłyszenia jej od tego rządu«.

Dalej jeszcze poszedł w swych oskarżeniach Makłakow, jeden z najbardziej umiarkowanych kadetów w Dumie. Zarzucił on rządowi, że nie tylko ściągnął na państwo najstraszniejsze nieszczęścia, ale nawet zaprzepaścił najświętsze ideały tej wojny. — »Rząd nie wstydził się oświadczyć prasie, że o autonomii Polski nie należy wogóle mówić. A kiedy wybrał się oswobadzać narody słowiańskie, to do świeżo oswobodzonej Galicyi posłał ostatnich wyrzutków rosyjskiego czynownictwa, aby swoje rządy w Galicyi uczynić skandalem europejskim, za który jeszcze nasi wnukowie będą się rumienili.«

Odczytana później deklaracya Bloku postępowego, jakkolwiek pod wpływem wizyty carskiej zmieniona i złagodzona, zawsze jeszcze zachowała charakter aktu ciężkiego oskarżenia przeciw rządowi, pełnego ostrych zarzutów i wyraźnych gróźb. I tak powiada się tam między innemi: »Jakkolwiek głęboko wzburzona z powodu nagłego przerwania sesyi parlamentarnej, ludność rosyjska, pomna patryotycznego obowiązku, aby nieprzyjaciela widokiem rozterek wewnętrznych nie ośmielać, zachowała na wezwanie swoich przedstawicieli spokój«. — Ale niestety rząd pojął ten spokój jako aprobatę dokonanego przez siebie bezprawia. »A skutkiem takiego obchodzenia się z duszą narodu — powiada się w tej deklaracyi dalej — jest, że pod rozkładającym wpływem niezadowolenia i obojętności, która gorszą jest jeszcze, aniżeli owo niezadowolenie, naród stracił swój wielki rozmach pierwotny«.

Na ton zgodny z temi mowami i deklaracyami w Dumie nastroiła się ogromna większość prasy. »Russkia Wiedomosti« w Moskwie napisały między innemi: »Chroniczne przesilenie w naszem życiu wewnętrznem nie zostało ani usunięte, ani przerwane. Dopóki będą działały przyczyny, które je wywołują, będzie się ono objawiało stale, hamując i udaremniając wszelką pracę około organizacyi i reorganizacyi państwa«.

Petersburskie »Birżewyja Wiedomosti« stwierdziły krótko, że oświadczenie Stürmera opiera się na wręcz przeciwnych podstawach niż te, na których mogłoby się oprzeć współdziałanie Dumy z rządem.

Nawet dzienniki konserwatywne i notorycznie sprzedajne, jak n. p. »Nowoje Wremia« wystąpiły z żądaniem »szanowania Dumy«. — Jednem słowem po dwudniowem podnieceniu wypadkami Duma i rząd znalazły się akurat tam, gdzie się z sobą rozstały w sierpniu roku ubiegłego. Jednakowo antagoniczne, jednakowo niezdolne do porozumienia się i jako tako znośnego współdziałania.

W miarę przedłużania się debaty, atmosfera opozycyjna stawała się w Dumie coraz cięższą. Rząd chcąc złożyć dowód swej dobrej woli, pozwolił publikować mowy wygłaszane w Dumie. Mowy te pełne ciężkich zarzutów przeciw rządowi, nieraz, jak mowa socyalisty Czcheidzego, wręcz miażdżących politykę rządu, wywołały ze swej strony wielkie podniecenie w masach, które z kolei zaczęło coraz wyraźniej udzielać się Dumie. Powstało w ten sposób koło wzajemnych podniet, które zaczęło wytwarzać coraz gorętszą temperaturę. Wreszcie rząd widząc, że jego »liberalizm« odnosi wręcz przeciwny zamierzonemu skutek, bo rozdrażnia zamiast uspokajać, chwycił się znowu represyj. Cenzura zaczęła na nowo kreślić niemiłosiernie mowy parlamentarne, nie dopuszczając nawet do publikacyi rezolucyj i deklaracyj całych stronnictw. Represya ta następująca po krótkim okresie łagodności rozdrażniła jeszcze bardziej. Publiczność zasmakowała w licznych »razobłaczenjach«, których posłowie opozycyjni dokonywali na najwyższych dygnitarzach państwowych, z dokumentami w ręku dowodząc, że kradli, nadużywali władzy i popełniali największe głupstwa. Najwięcej dostało się byłemu ministrowi Suchomlinowowi, któremu zarzucono, że na wojnie »zarobił« wiele dziesiątków milionów i że swojemi kłamstwami o całkowitej gotowości bojowej armii rosyjskiej przyczynił się bardzo znacznie do wybuchu wojny światowej (sic!) Czcheidze, który w ostatniej swojej mowie zapowiedział ciąg dalszy, obfitujący w senzacyjne rewelacye na temat nadużyć rządowych, nagle zachorował i prawdopodobnie nie będzie już mówił.

Wszystko to razem i rewelacye i nagłe zaostrzenie cenzury i ta atmosfera, która oddziałuje z Dumy na społeczeństwo, składają się na to, że próba uspokojenia Rosyi, podjęta pod tak dobremi auspicyami przez Stürmera, znowu w zupełności zawiodła. Rosya przedstawia w tej chwili obraz większego rozbicia i wrzenia, niż kiedykolwiek dotychczas.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 17 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 16 marca:

Rosyjski teren wojenny.

U armii generała Pflanzer-Baltina i u grupy wojska generała Böhm-Ermolliego po obu stronach wzmożona czynność artyleryjska.

Na północny wschód od Kozłowa nad Strypą odparły nasze wojska zabezpieczające ataki Rosyan.

Włoski teren wojenny.

Czynność atakowa Włochów na froncie Izoncy była wczoraj słabszą. Dwie próby posunięcia się większych sił przeciw stanowisku na Podgorze zostały przez ogień artyleryjski udaremnione. Na północnym stoku Monte San Michele odparto krwawo atak nieprzyjacielski. Na wielu punktach trwały dalej w nocy walki artyleryjskie.

Także na froncie karyntyjskim trwa dalej ogień artyleryi w odcinku Fella.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

**Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.**

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 17 marca.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 16 marca 1916.

Zachodni teren wojenny.

We Flandryi, szczególnie w pobliżu wybrzeża, przybrały walki artyleryi znacznie na zaciętości. Wzmogły się one także w okolicy Roye i Ville aux Bois (na północny zachód od Reims).

W Szampanii Francuzi po silnem, ale nieskutecznem przygotowaniu artyleryjskiem przedsiębrali zupełnie bez powodzenia ataki na nasze stanowiska na południe St. Seuplet i na zachód od drogi Somme—Py—Souain, które nas kosztowały kilka, ich zaś bardzo wiele ludzi. Oprócz tego wzięliśmy do niewoli nierannych dwóch oficerów i 150 ludzi i zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe. Po lewej stronie Mozy zduszono w zarodku dalsze usiłowania nieprzyjaciela zakwestyonowania naszego posiadania wzgórza Martwego Człowieka i pozycyj leśnych na północny wschód stamtąd. Między Mozą a Mozelą położenie się nie zmieniło.

Na południe od Niederaspach wtargnęły nasze patrole po skutecznem ostrzeliwaniu do nieprzyjacielskich rowów, zniszczyły urządzenia obronne i przyprowadziły z sobą kilku jeńców i zdobycz.

W walce powietrznej został francuski aparat lotniczy zestrzelony na południowy wschód od Beine (Szampania). Jadący aparatem spalili się. Nieprzyjacielscy lotnicy powtórzyli dzisiejszej nocy atak na niemieckie lazarety w Labry. Pierwszy atak miał miejsce w nocy na 13 marca. Wojskowa szkoda nie została spowodowana. Z ludności została jedna kobieta ciężko ranna, jedna kobieta i dwoje dzieci lżej rannych.

Wschodni teren wojenny.

Walki patroli na rozmaitych miejscach frontu. Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego. **Naczelne kierownictwo armii.**

Bombardowanie Verdun'u.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 17 marca.

Paryski korespondent »Corriere della Sera« telegrafuje: **Niemcy coraz intensywniej ostrzeliwują Verdun bombami ogniowemi i ciężkimi granatami. Ogień artyleryi niemieckiej przybrał w ostatnich dniach tak wielkie rozmiary, iż reszta władz, jakie bawiły jeszcze w Verdun'ie opuściły twierdzę i wyjechały do Paryża.**

Odwrót Francuzów na linii Verdun--Reims.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Rotterdam, 17 marca.

Nadszedł tu z Londynu następujący telegram:

»Daily Mail« donosi: Francuski sztab generalny postanowił w razie ponowienia się **wielkich ataków niemieckich zarządzić ogólny odwrót wojsk francuskich na przestrzeni Verdun-Reims.** Po tym odwrocie ma nastąpić na tym odcinku frontu nowe ugrupowanie wojsk francuskich.

Wycofanie wojsk francuskich z Salonik.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 17 marca.

Dzienniki tutejsze donoszą z granicy rosyjskiej: Pisma rosyjskie otrzymały z Aten następujący telegram: **Wiadomość o wycofywaniu wojsk francuskich z Salonik,** celem wysłania ich na front we Francyi, **potwierdza się.** Władze francuskie zarządziły, aby załadowywanie wojsk na okręty odbywało się w nocy.

Ofenzywa rosyjska na Kaukazie nie uratowała Anglików.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 17 marca.

Specyalny sprawozdawca »Az Est« donosi z Konstantynopola, że **ofenzywa rosyjska na Kaukazie poza Erzerum stanęła.**

W. ks. Mikołaj Mikołajewicz chciał przez tę ofenzywę odciążyć srodze przyciśniętych Anglików w Mezopotamii i oswobodzić Irak. Tymczasem rachuby zawiodły i **los zamkniętych w Kut-el-Amara wojsk angielskich jest przypieczętowany.**

Szwecya w obawie ataku ze strony Rosyi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Sztokholm, 17 marca.

Z obawy przed niespodziewanym rosyjskim atakiem powietrznym na Sztokholm, władze tutejsze zwróciły się do całej ludności z gorącym apelem składania dobrowolnych ofiar, celem umożliwienia poczynienia **najkonieczniejszych zarządzeń ochronnych** i nabycia potrzebnych aparatów ochronnych. Składki, ogłoszone na ten cel, przyniosły dotąd ogółem 700.000 koron.

Wielkie wrażenie wywołuje w stolicy artykuł, ogłoszony w dzienniku »Aftonbladet«, donoszący o **dalszem fortyfikowaniu wysp alandzkich. Rosya buduje fortyfikacye na tych wyspach na żądanie Anglii, a to celem ułatwienia gospodarczej blokady Niemiec, jaka ma się rozpocząć po zakończeniu obecnej wojny.** W danym wypadku **Anglia i Rosya zmuszą Szwecyę nawet przy użyciu siły do zezwolenia na transport towarów idących z Anglii do Rosyi i naodwrót, przez terytoryum szwedzkie.**

Wyspy Alandzkie są kluczem do Sztokholmu.

Państwa skandynawskie wobec przyszłej wojny cłowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Chrystyania, 17 marca.

Sztorting rozpoczął obrady nad adresem. Przywódca prawicy B u l l wyraził zadowolenie z powodu konferencyi ministeryalnej w Kopenhadze, która ponownie udowodniła, że rządy trzech państw północnych chcą zachować neutralność. Minister państwowy K n u d s e n doniósł, że na konferencyi kopenhaskiej panowała zgodność w tym kierunku, aby **podczas walk gospodarczych,** jakie miałyby powstać po ukończeniu wojny, **strzedz niezawisłości państw skandynawskich.**

Zachwiane ministeryum.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 17 marca.

Amsterdamski korespondent »B. Z. am Mittag« dowiaduje się, iż minister francuski Malvy oświadczył, że liczy się na pewno **z ustąpieniem francuskiego ministeryum w razie, gdyby Verdun padł.**

Minister F r e y c i n e t trzyma się od pewnego czasu **zdala od spraw urzędowych.**

I. MIRANDOLA.

Jak na wojnie...

5 (Ciąg dalszy.)

Szybkim krokiem przebiegł go i otworzył drzwi w głębi.

Musiał się jednak natychmiast cofnąć.

Jak posąg kamienny, stał w ramie drzwi znany mu dobrze chłop, z wymierzonym prosto w głowę Erazimowa wielkim pistoletem mauzerowskim.

Natychmiast poznał broń, ale jednocześnie uświadomił sobie, że człowiek ten nie strzeli.

— Ruki w wierch! — rozkazało zjawisko.

Ale pewny, że człowiek ten nie strzeli, gdyż popsułby sobie całą sprawę, Erazimow rzucił się do okna, otwarł je jednem szarpnięciem i wyrwawszy z za zakładki uniformu donośną sygnałową syrenę wydał przeciągły, straszliwy dla uszu gwizd, kierując głos w stronę dworu.

Ale nie mógł powtórzyć sygnału. Ręce jakieś krzepkie objęły go z tyłu przyciskając jego łokcie do klatki piersiowej.

Syrena wypadła z palców i zawisła na złotej plecionce. Z wysiłkiem wykręcił na bok głowę, chcąc wiedzieć kto go trzyma. Zobaczył, że pierwszy z chłopów stoi ciągle z bronią gotową do strzału, drugi zaś, zupełnie z ubrania podobny, ściska go w żelaznych objęciach.

— Komm, hilf mir! — powiedział ten, który trzymał, gdyż właśnie Erazimow nagłym, niespodzianym ruchem zdołał wyrwać prawe ramię i szarpał trzymającego za włosy.

— Schon recht! — odparł tamten najspokojniej. — Wyjął z kieszeni garść zwiniętego sznura i zaszedłszy z tyłu wykręcił ramię wolne Erazimowa, tak, że tenże aż krzyknął z bólu.

Za moment miał związane z tyłu ręce, i skrępowane, aż po sam pas nogi.

— Wot padlec... wot sukinsyny! — zaczął wołać oburzony.

Ale niedługo mu na to pozwolono. Zręcznie z chustki skręcony knebel zatkał mu usta.

— Est-ce-que vous réspirez aisment? — spytał jeden z napastników głosem bardzo ugrzecznionym.

Erazimow zgłupiał i mimowoli dał głową znak potwierdzenia. Knebel był rzeczywiście włożony po mistrzowsku, uniemożliwiał tylko mówienie, nie tamując wcale oddechu. To jeszcze nic, ale owo dziwne ugrzecznienie... to go zupełnie pogrążyło.

Przestał stawiać opór, zresztą i tak nie mógłby tego uczynić w sposób dostatecznie skuteczny.

Wzięli go tedy, jak twardą kijankę, nakryli głowę jakąś materyą, prawdopodobnie własną jego peleryną i wynieśli gdzieś na dwór. Pierwszy ujął go pod ramiona, drugi pod kolana.

Nieśli go, a on myślał. Przyszedł już zupełnie do siebie. Nie mógł nie uczuwać szacunku dla tych dwu śmiałków, rzecz oczywista oficerów przebranych, którzy porwali się na uczynienie zamachu na oficera zwycięskiej armii, pochwycili go pod samym nosem jego własnych podkomendnych, jak głupiego barana skrępowali i oto niosą teraz gdzieś, sami chyba nie wiedzą gdzie... bo przecież nie mają zamiaru dostać się z pojmanym za linię bojową, odległą najmniej o sto kilometrów.

— Wot maładcy... Im krzyża, oczywiście krzyża! — myślał.

Zaimponowali mu niezwykle.

Ale z tem wszystkiem nie wiele rozumiał. Bo na przykład, skąd wiedzieć mogli, że wyjedzie bez broni? To ciekawe. Nie mogli wiedzieć. Musieli... widzieć! Ale jak? Wszak jeden strzał, a niezwłocznie byłaby przyszła odsiecz, albo z dworu dieńszczyki, albo część batalionu pracującego na równi przy poszukiwaniach...

Widzieli tedy. Spostrzegli. Tedy czatowali nań oddawna. Może kilkanaście już razy ciekawe oczy śledziły z napięciem, kiedy w podskokach niosła go Masza do małego, cichego domku, gdzie się schroniła czudiesnaja barisznia ze dworu.

Wot, już po jego złotych szlifach. Dał się wziąć.

Czy o tem wiedziała... ona?

Natychmiast myśl tę odepchnął. Wspomniał krzyk, jej krzyk. Ale czemu była taka zmieszana dzisiaj. Tedy wiedziała... Wot barisznia... Tak jest, musiała wiedzieć. Wot czudiesnaja bariszna... Polka...

Nie mógł jeszcze pojąć w jakim stał stosunku do tej Polki... on, Moskal... on, najeźdca kraju, jej kraju. Nie uświadomił sobie obowiązków jej wobec przedstawicieli armii kraju własnego.

Ale kiedy czatowali na niego, tedy mieli w tem jakiś interes, ważny interes. Sam on, Erazimow nie reprezentował tak dalece nic. Cóż tedy u licha spowodowało pochwycenie jego właśnie. Czemuż nie zaczekali aż przyjedzie praporszczyk Joan Nikiforowicz Schneege.. on baron, znana rodzina nadbałtycka. Czort znajet co w tem jest.

Jednak, niech będzie, jak chce... szalona odwaga. Wot maładcy!

I... już po jego złotych szlifach. Oto dola!

Ha... ale co się stało z Maszą? Gdzie może być teraz Masza? Jeśli uciekła, to może wróciła do dworu, a wówczas...

Uczuł się nieco podniesionym na duchu. Tak. Masza, Masza naprawi wszystko.

I jakby jeden powiew pociechy wyprzedził tylko o moment towarzysza, błysnęła mu nagle myśl, od której krew gorącym strumieniem przetoczyła się po nim całym. Gdyby mógł, krzyknąłby niezawodnie z radości.

— Oto mnie szlify! Oto mnie krzyż!

Oczywiście. Jakże mógł być tak głupim dotychczas. Pyta dlaczego jego to właśnie pochwycili? Rzecz niezmiernie prosta.

— Telefon!

Naturalnie. Nie jest on tedy mytem. On natomiast, Erazimow, jest durakiem jest siedemsetkroć siedmiorakim durakiem i powinien sobie sam napluć w twarz za to, że drwił z owego telefonu, którego rząd szuka już od trzech miesięcy daremnie.

Wot durak, krugom durak. Zamiast szukać, zamiast własnemi rękami grzebać w ziemi, spinać się po drzewach, włazić do piwnic i tak dalej i tak dalej, on sukinsyn, leżał na otomanie i uczył się poematów dla bariszni, dla czudiesnoj bariszni, która go...

Nie. Nie mógł jednak uwierzyć, by ona była w zmowie. Co najwyżej uległa przemocy... co najwyżej nie zdradziła własnej armii... oczywiście! Teraz pojął.

Wszystko zupełnie jasne!

Erazimow uczuł, że jest w zgodzie z całym światem, radość rozpierała jego piersi, serce biło mu gwałtownie. Wyobraził sobie, co powie na to Europa, świat cały, gdy się okaże, że on, Erazimow, zwykły sztabskapitan Jego Impieratorskawo Wieliczestwa, odkrył tajny przewód, łączący terytoryum okupowane ze stolicą państwa nieprzyjacielskiego...

Wszystko tedy zależy od Maszy. Chwała Rosyi siedzi na siodle Maszy. Gdzież jest tedy Masza? Oni nie mieli pewnie czasu jej pochwycić. Przywiązana była do tak słabego patyczka, że byle szarpnięcie, musiała się uwolnić. Gdzież jest tedy Masza?

Wszystko to przesunęło mu się przez myśl błyskawicznie. Myślał i czuł jednocześnie rytm kroków, spieszny, a jednak regularny, niezmiernie regularny rytm. Ciało jego huśtało się nawet dosyć przyjemnie w ślad rytmu tego. Pomyślał: Oni umieją nawet po mistrzowsku nieść pojmanego. Oni potrafią wszystko! To przygasiło nieco jego radość, ale zawsze zostało mu wielkie, jasne okno na przyszłość, widział się przez nie chodzącym w przecudnej glory orderów po lśniącej posadzce pałacu... jego własnego pałacu w rodzinnym mieście Ufie... Tak tak...

Niosący zatrzymali się. Erazimow uczuł, że znajduje się w jakimś budynku.

(C. d. n.)

Prawa Polaków w Rosyi.

W memoryale o sprawie polskiej, przedłożonym Radzie ministrów przez ministra spraw wewnętrznych Chwostowa, wyraził się tenże »między innymi, że na naradzie specyalnej w »sprawach polskich »przedstawiciele ludności polskiej najkategoryczniej wyrzekli się pretensyj do rozszerzenia terytoryum Królestwa Polskiego i obserwowanych poprzednio dążeń do polonizowania guberni północno-zachodnich, że przeto »kwestyę rozszerzenia polskiej własności rolnej wątpliwe czy należy stawiać szerzej, niżli pragnie tego sam naród polski«.

Z powodu tego oświadczenia Chwostowa w »Birż. Wied.« ukazał się następujący list otwarty:

»Jako uczestnicy narady polsko-rosyjskiej, najkategoryczniej stwierdzamy, że oświadczenie p. ministra sprawiedliwości nie tylko nie wypływa z poglądów, wyrażonych przez nas na naradzie, ale nawet jest z nimi w zupełnej sprzeczności. Niezaprzeczalnym dowodem tego jest wyciąg przewodniczącego narady, p. S. E. Kryżanowskiego, wydrukowany na stronie 77 Protokołu posiedzeń.«

Przewodniczący narady resumując dyskusyę w sprawie stosunku przyszłej Polski do krajów północno- i południowo-zachodnich, mówi: »Polscy członkowie narady oświadczają, iż społeczeństwo polskie ogranicza swe dążenia narodowo-polityczne do granic Polski etnograficznej, uważając, że poza temi granicami w kraju północno- i południowo-zachodnim, a także w innych częściach cesarstwa Polacy winni otrzymać zupełne równouprawnienie.«

Członkowie narady polsko-rosyjskiej: *Eustachy Dobiecki, Zygmunt hr. Wielopolski, Jan Harusewicz, Władysław Grabski, Ignacy Szebeko.*

Z Warszawy.

(Uzupełnienie akcyi ratunkowej. — Nowe podatki. — Nowy prezes T. K. Z. — Pierwsze nabożeństwo unickie. — Monopol mleczny. — Stosunki handlowe z Wrocławiem.)

Stosownie do uchwały konferencyi z dnia 12 b. m., w której brali udział członkowie rady głównej opiekuńczej warszawskiej wraz z delegatami komitetu ratunkowego w Poznaniu, na czele którego stoją pp. L. hr. Mycielski i Brownsford, nastąpiło między komitetem ratunkowym w Poznaniu a radą główną opiekuńczą porozumienie w sprawie ujednostajnienia akcyi ratunkowej na terenie okupowanym przez wojsko niemieckie części Królestwa Polskiego. Istniejące jeszcze filie komitetu poznańskiego przekształcają się na rady opiekuńcze powiatowe lub miejscowe, przyczem kierownictwo ogólne akcyą i dysponowanie funduszami koncentruje się w radzie głównej opiekuńczej, która, czerpiąc swe środki również i z komitetu ratunkowego w Poznaniu, działa w ścisłym z nim kontakcie.

We wspomnianej konferencyi ustalono ściśle budżety w stosunku miesięcznym dla poszczególnych rad. Wszelkie sumy, wypłacane poszczególnym radom bądź przez radę główną opiekuńczą, bądź przez komitet ratunkowy w Poznaniu, bezpośrednio są wliczane do ogólnego budżetu rad opiekuńczych, wyznaczonego zaś z tych sum zarówno pochodzących z R. G. O., jak też w razach wyjątkowych z komitetu ratunkowego w Poznaniu, przesyłane być winny do rady głównej opiekuńczej w Warszawie (Jasna 32).

Dodać należy, że komitet poznański zapewnił radzie głównej 350.000 mk. zasiłku miesięcznego. Wydział gospodarczy po ostatecznem zorganizowaniu wszystkich jego sekcyj rozpoczyna w tych dniach swe czynności.

Cesarsko-niemiecki prezydent policyi odezwą z dnia 6 marca zawiadomił zarząd miasta, że szef administracyi przy general-gubernatorstwie postanowił zaniechać niepobranych przez rząd rosyjski w roku 1915 podatków repartycyjnych i gminnych od przedsiębiorstw — ustanowił na rok 1915 jeden podatek repartycyjny w sumie 1,500.000 rub., przekazując zarządowi miasta przeprowadzenie samej repartycyi i nałożenie podatku na poszczególne zakłady.

Władze Tow. kredytowego ziemskiego otrzymały zawiadomienie urzędowe, że prezesem dyrekcyi głównej mianowano ziemianina z Poznańskiego, p. Żychlińskiego, dotychczasowego p. o. naczelnika powiatu płockiego. P. Żychliński od dziś objąć ma swe obowiązki.

Władze okupacyjne udzieliły, jak już donosiliśmy, prawa zamieszkiwania w byłym gmachu Bazyliańskim przy ulicy Miodowej bazylianowi, ojcu Gabryelowi, który przed kasatą gmachu i kaplicy piastował w niej obowiązki kapłańskie. — W mieszkaniu tem, części apartamentu byłych biskupów unickich, o. Gabryel urządził prowizoryczną kaplicę. W kaplicy tej o godz. 10 rano, wobec kilkudziesięciu zamieszkałych w Warszawie unitów, odbyło się pierwsze nabożeństwo po latach z górą czterdziestu. Nabożeństwo zakończyła modlitwa o pomyślność dla Polski.

Równocześnie czynione są w dalszym ciągu starania o objęcie w posiadanie domu poklasztornego i przerobionej na cerkiew kaplicy, w której, jak wiadomo, odbywają się od czasu do czasu nabożeństwa dla zamieszkałych w Warszawie prawosławnych.

W zarządzie miejskim st. m. Warszawy poruszono projekt wprowadzenia monopolu na mleko. Celem monopolu ma być usunięcie wyzysku spekulacyjnego.

„Dziennik Polski“ donosi: Komisya mieszana, utworzona w celu wynalezienia środków dla rozwoju gospodarczego Wrocławia, po porozumieniu się z czynnikami decydującymi w Berlinie i Warszawie ułożyła program swych prac, które dwa przedewszystkiem cele mają na względzie: 1) utworzenie dogodnej i krótkiej komunikacyi z Warszawą, jako stolicą terenu okupowanego, przez wybudowanie kolei Wilhelmsbrücke-Sieradz i 2) założenie w Warszawie agencyi, która będzie miała na celu nawiązanie stosunków z wrocławskiemi kołami handlowemi, przemysłowemi i rzemieślniczemi. Kierownikiem biura mianowany został radny magistratu wrocławskiego, Wolff, któremu asygnowano na koszty organizacyjne 40.000 mk. Na żądanie gen.-gubernatorstwa warszawskiego wspomniana agencya prowadzić może działalność jedynie za pośrednictwem urzędowych biur niemieckich i handlowych.

Roboty nad opracowaniem planów projektowanej kolei Sieradz—Wilhelmsbrücke już się rozpoczęły.

Jan Pietrzycki.

Na polach Marengo.

Za mgłet płynących rubinową ciszą
Dogasa słońce pozłocistą wstęgą.
Przez zręby głazów, co w przepaści wiszą,
Patrzę ze skały na pola Marengo.

Kędyś, przyparty do skalnego grzbietu,
Jak szum proporca, wiatr stargany szuści,
Gdzieś w dnach przepaści, w gąszczach oczeretu
Wypada potok z kamiennej czeluści.

Noc idzie! Ciszę złocistą u czoła
Kryją wieczorne smutku fiolety — — —
Coś się ozwało.... z przepaści coś woła....

Może w kurhanach żołnierskie szkielety
Z prochów się czarnych podniosły i wartę
Idą odbywać, o karabin wsparte?

Mówią, że nocą z tych pól relikwiarza
Mgła, by kadzidło ofiarnicze, dymi —
A pośród dymu, w przestrzeni olbrzymiej
Na koniu jawi się widmo cesarza —
I w noc spowite, jakby w kir żałoby,
Żołnierzy swoich zaludnia groby).*
(Marengo, 2 sierpnia 1915.)

*) Legendę o widmie Napoleona opowiada do dziś lud w okolicach Marengo.

KRONIKA.

Kraków, 17 marca.

Deszcz. Marcowo-wiośniana idylla nie trwała długo. Przez kilka dni zaledwie mieliśmy pogodę jasną i słoneczną. Jeszcze wczoraj przed południem przygrzewało słońce, lecz już po południu niebo się zachmurzyło, a koło godziny 7 spadł wcale obfity deszcz, po którym mżyć począł drobny deszczyk. Temperatura pomimo to nie opadła. Może jeszcze powróci słońce po tem intermezzo; w każdym razie na marcową pogodę, »zasadniczo« nietrwałą, liczyć nie można.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 b. m. o godzinie 11 rano. Na porządku dziennym referaty: dra Oskara Haleckiego: »Litwa, Ruś i Żmudź, jako części składowa W. Ks. Litewskiego«; dra Adama Kłodzińskiego: »Łokietek a Habsburgowie (1300 do 1332)«. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Przeciwko przewleczeniu chorób zakaźnych do Krakowa. Donieśliśmy o rozporządzeniu komendy twierdzy krakowskiej, iż celem zapobieżenia przewleczeniu chorób zakaźnych do rejonu fortecznego, od dnia 15 b. m. wszystkie osoby cywilne, przybywające do miasta z okolic, nawiedzonych powyższemi chorobami, muszą się wykazać na dworcu osobowym poświadczeniem władzy politycznej, że są wolne od pasożytów skórnych i poświadczeniem szczepienia przeciwko ospie, dokonanego w ostatnich trzech latach. Wskutek tego polecenia, ekspozytura policyi krakowskiej przy wydawaniu przepustek, upoważniających do 8-dniowego pobytu w mieście, domaga się świadectw szczepienia ospy na razie od osób, przybywających z Nowego Sącza i okolicy. Interesowane osoby powinny we własnym interesie zwracać baczną uwagę na to zarządzenie.

Z powodu epidemii różnych zaraźliwych chorób, obecnie wojskowe urlopy do Galicyi wschodniej i środkowej są niedopuszczalne. Do Galicyi zachodniej (komenda wojskowa krakowska) otrzymują żołnierze urlopy z wyjątkiem powiatów: bocheńskiego, nowo-sądeckiego i jasielskiego.

Imieniny brygadyera Piłsudskiego, przypadające na dzień 19 b. m., będą uroczyście obchodzone w Krakowie staraniem Ligi kobiet N. K. N. O godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów. Następnie o godz. 11 uroczysty poranek w Kino-Uciecha, a o 4 po południu w herbaciarni dla Legionistów koncert.

Naczelny Zarząd Ligi wysyła też adres hołdowniczy do brygadyera z podpisami wszystkich wielbicieli znakomitego wodza. Arkusze do podpisów wyłożone są we wszystkich handlach papieru i księgarniach, w sklepie Ligi kobiet (Wiślna 4) i w biurze Naczelnego Zarządu (ul. Gołębia l. 20, parter).

Z teatru miejskiego. Znakomita tragikomedya Szekspirowska „Troilus i Kressyda“, która po dwutygodniowych próbach scenicznych i kilkumiesięcznych przygotowaniach technicznych wchodzi w sobotę na repertoar teatru miejskiego, graną będzie przez 6 dni z rzędu. Wspaniała wystawa dekoracyjna, olśniewające nowe kostyumy i oryginalna inscenizacya sztuki przyczynią się w niemałej mierze do powodzenia sztuki.

W niedzielę po południu zawsze mile witany „wieczór plastyczno-rytmiczny“ uczenic konserwatoryum tanecznego p. Dolińskiego. Ceny miejsc popołudniowe.

Koncert Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. Głośna primadonna medyolańskiej opery La Scala przybywa dzisiaj do Krakowa na niedzielny swój koncert w sali »Sokoła«. Nasza muzykalna publiczność będzie miała sposobność podziwiać cudowny głos artystki, uznany za jeden z najwspanialszych w dzisiejszym świecie śpiewackim, jak i nieporównaną technikę tej prawdziwej mistrzyni »bel canta«. Program koncertu stanowią cztery arye z najcelniejszych partyj wielkiej artystki i sześć nowoczesnych pieśni. Bardzo zajmującem urozmaiceniem koncertu będzie występ znanego pianisty p. Zygmunta Przeorskiego z fascynującemi kompozycyami Debussy'ego. Drobną ilość pozostałych biletów nabywać można w księgarni Polskiej, ulica Sławkowska L. 3.

Z krakowskiego Towarzystwa numizmatycznego. W piątek, dnia 17 b. m., o godzinie 5 po południu odbędzie się w hotelu Francuskim zebranie naukowe członków Towarzystwa numizmatycznego. Mówić będzie profesor dr Jan Ptaśnik na temat: »Wiadomości o myncerzach krakowskich XIV. i XV. wieku«.

Wyjaśnienie. Z magistratu komunikują: Przed kilku dniami pojawiła się w tutejszych dziennikach notatka o przegranym procesie pewnego funkcyonaryusza jednej z krakowskich filii banków wiedeńskich w sprawie prowizyi za podjęte zabiegi około pozyskania pożyczki dla gminy m. Krakowa. Wyjaśnić należy, że w ten proces nie wchodził nikt z funkcyonaryuszów tutejszych filii c. k. uprzyw. akc. tow. bankowego i kantoru wymiany „Mercur“ ani wiedeńskiego Banku Związkowego.

Z kraju.

Budowa tam ochronnych. „Gazeta Lwowska“ donosi: Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową, względnie z wodno-prawnem dochodzeniem i rozprawą konkurencyjną w sprawie projektowanej budowy tam ochronnych na rzece Białce po prawej stronie toru Północnej kolei Wiedeń—Kraków w km. 328 6/7, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1916 i rozpocznie o godzinie 8 rano z miejsca zboru na dworcu kolejowym w Dziedzicach. Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą w urzędzie gminnym w Kaniowie Wielkim, począwszy od dnia 18 marca 1916, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu. Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce starostwa w Białej lub przy komisyi na miejscu. Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Przeciwko zmianie kalendarza. »Diło« donosi, że na trzech ostatnich posiedzeniach Narodnego Komitetu w dniach 4, 11 i 12 b. m. omawiano sprawę zmiany cerkiewnego kalendarza, zarządzoną przez ks. biskupa Chomyszyna w dyecezyi stanisławowskiej i uchwalono wysłać do rządu memoryał z wyjaśnieniem ze stanowiska narodowo-politycznego i ze stanowiska cerkiewnego sprawy zmiany kalendarza i z prośbą, aby rząd wstrzymał wprowadzenie w życie tej zmiany, przynajmniej do chwili, kiedy powróci ks. metropolita Szeptycki i nastaną normalne czasy. — Ponadto, jak donosi »Diło«, omawiano na powyższych posiedzeniach Narodnego Komitetu sprawę przyciągania grekokatolików na obrządek łaciński i sprawę »samowolnego polszczenia naszych narodowych szkół« i postanowiono obie te sprawy podać do wiadomości rządu z żądaniem, aby przedewszystkiem »w narodowem szkolnictwie położono koniec polszczeniu naszych szkół i naszej szkolnej dziatwy«.

W notatce kronikarskiej donosi »Diło«, że na ostatniem posiedzeniu zarządu Instytutu Stauropigialnego we Lwowie omawiano sprawę zmiany kalendarza w dyecezyi stanisławowskiej i jednogłośnie uchwalono oświadczyć się przeciw zmianie kalendarza i zwołać w tej sprawie ogólne zgromadzenie członków Stauropigii.

Koncert w Tarnowie. Donoszą nam: W dniu 19 b. m. odbędzie się w Tarnowie staraniem tutejszego Towarzystwa muzycznego koncert, w którym wystąpią: śpiewaczka operowa p. H. Łowczyńska i skrzypek p. Schwarzenstein z Krakowa. Koncert obudził żywe zainteresowanie wśród sfer muzykalnych naszego miasta.

Uznanie dla nowo-sądeckiego pułku. Polny marszałek arcyksiążę Fryderyk ogłosił rozkaz, podnoszący dzielność bojową pospolitego ruszenia, w którego skład wchodzi pułk nowo-sądecki oraz pułki z Cieszyna i Chebu. Arcyksiążę podnosi, że pułki te w czasie zeszłorocznej ofenzywy stanęły na równi z najlepszymi pułkami armii, składając dowody bohaterskiej waleczności i pogardy śmierci. Naczelny wódz dziękuje wymienionym pułkom za te ich zalety i zaleci cesarzowi do szczególnego odznaczenia wymienione dzielne pułki pospolitego ruszenia.

Aresztowania wśród służby kolejowej we Lwowie. Od pewnego czasu ponawiają się na dworcu głównym kradzieże, dokonywane stale na transportach artykułów spożywczych, nadchodzących do Lwowa. Onegdaj przyaresztowano znów jednego z funkcyonaryuszy, Józefa Diducha, który usiłował wynieść pod płaszczem znaczniejszą ilość mydła. W mieszkaniu Diducha znaleziono beczkę wina węgierskiego, wiele flaszek z napojami, kilka głów cukru, faskę bryndzy, dwie skrzynki na kakao, szynkę i t. p. Według zeznań żony Diducha, ma on jeszcze drugi magazyn rzeczy skradzionych w mieszkaniu swej kochanki N. Pod tym samym zarzutem aresztowano w dalszym ciągu niższych funkcyonaryuszy, Józefa Motylewskiego, Bazylego Sydora, Dołhana Dmytrowa i Antoniego Sporera.

Z Królestwa Polskiego.

Pośrednictwo pracy w okupacyi austryackiej. „Głos Lubelski“ donosi: Władze okupacyjne austryacko-węgierskie czynią kroki do uregulowania naszego wychodźtwa zarobkowego. W celu uniknięcia niesumiennego pośrednictwa różnych spekulantów, ajentów, opiekę nad emigracyą powierzono specyalnemu biuru pośrednictwa pracy, które zorganizowano przy komendzie obwodowej w Piotrkowie. Na czele biura stoi zdolny prawnik dr Mieczysław Tomaszewski. Robotnicy zaangażowani przez biuro, otrzymują zniżki kolejowe z 8 hal. na 2 hal. na kilometr, dalej uznanie kontraktu za dokument podróży i t. p. Od początku grudnia r. z. wyjechało już kilkuset robotników przeważnie do Galicyi.

Obecnie komenda obwodowa w Piotrkowie stara się o założenie filii biura pośrednictwa pracy w Lublinie, Radomiu i Kielcach.

Z żałobnej karty Legionów. Dnia 2 b. m. poległ na patroli ułan 6 szwadronu Stanisław Choróbski. Jako słuchacz medycyny uniwersytetu wiedeńskiego, syn lekarza powiatowego z Podhajec, zaraz po wybuchu wojny wstąpił do kawaleryi legionowej. W 2 szwadronie pod żelazną ręką rotmistrza Dunin-Wąsowicza zaprawiał się w twardej służbie żołnierskiej.

Dążąc karpackim szlakiem walk II brygady brał udział w licznych patrolach i potyczkach pod Sinevörz, Fonivorz, Zieloną, Jaworowem, Ujściem, Putilią i Kirlibabą.

Kiedy 6 szwadron, zluzowawszy kompanię 6 pułku piechoty, obsadził jej odcinek, ś. p. Choróbski, jako jeden z pierwszych, zgłosił się na patrol, z której już nie miał powrócić. Podczas wymiany strzałów pod okopami rosyjskiej placówki, poległ, trafiony kulą w serce. Zwłoki jego zabrali towarzysze broni i pochowali na wiejskim cmentarzu w W.

Krwawy napad bandycki. Z Lublina donoszą: W dniu 8 marca b. r. o godz. 2 po poł. w lesie pomiędzy wsią Sadurki i Wojciechów pod Nałęczowem, nieznany bandyta, uzbrojony w mauzer, napadł na jadących do Lublina dwóch żydów, Lotersztajnów i wystrzałem położył na miejscu trupem ojca Lotersztajna, zaś syna Nojecha ranił ciężko w piersi i prawą rękę. Następnie bandyta zabrał napadniętym około 1000 koron. Rannego Nojecha Lotersztajna przywieziono na kuracyę do szpitala w Lublinie.

Oryginalna postać. Warszawski „Przegląd poranny“ donosi: Przed dwoma tygodniami zmarł w Warszawie dr S. Świeca, syn tutejszego obywatela. Zmarły studyował całe swoje życie. Mając lat 15 wyjechał do Niemiec, gdzie poświęcił się lingwistyce i nauczył się 18 języków. Powróciwszy do Warszawy, ożenił się i otworzył sklepik z towarami galanteryjnemi. Po niejakim czasie, a miał wtedy lat 48, powrócił do Berlina, gdzie wstąpił na wydział lekarski, który ukończył ze stopniem doktora medycyny, mając lat 55. Gdy powrócił do Warszawy, chciał złożyć egzamin państwowy, lecz przeszkodził mu brak świadectwa dojrzałości, a tego nie mógł osiągnąć, ponieważ... ściął się z łaciny... Dopiero po okupowaniu Warszawy mianowany został lekarzem w Rawie, w gub. piotrkowskiej, gdzie ciężko zachorował. Przewieziony do Warszawy, umarł w wieku lat 60.

Mieszkańcy Rawy opowiadają, że zmarły, odwiedzając chorych, miał przy sobie kieszonkowy tomik psalmów Dawidowych, które czytał nad łóżkiem poważnie chorych....

Wyroki śmierci. Z Częstochowy donoszą: Mieszkańcy Częstochowy: Wiktor Sikora, Jan Jeziorski i Wacław Napora za posiadanie broni palnej i używanie jej w celach rabunkowych mocą wyroku sądu polowego zostali skazani na karę śmierci. Wyroki te zostały zatwierdzone i wykonane przez rozstrzelanie w dniu 7 marca br. w Częstochowie.

Przelot bocianów. Z Radomia donoszą, iż w ostatnich dniach obserwowano tam przelatujące bociany. Linie bojowe nie powstrzymały wędrownych ptaków, które powróciły do gniazd ojczystych w Polsce. Niestety, nie wszystkie ich gniazda ocalały.

Jędrzejów. (Pogrzeb legionisty). Dnia 11 marca nadzwyczaj uroczyście odbył się w Jędrzejowie pogrzeb śp. Czesława Bankiewicza, podporucznika I pułku ułanów I brygady, który poległ śmiercią waleczną dnia 1 listopada 1915.

Kielce. (Gimnazyum rządowe. Przedstawienie amatorskie). Ziemia Kielecka“ donosi: Najpóźniej około 15 marca br. ma zostać otworzona w Kielcach pierwsza klasa męskiego gimnazyum rządowego. Kandydaci będą przyjmowani po złożeniu egzaminu wstępnego w zakresie kursu elementarnej szkoły jednoklasowej. Zgłoszenia przyjmuje p. inspektor szkolny, w biurze przy ulicy Hipotecznej nr 14 codziennie w godzinach urzędowych. Otwarcie wyższych klas gimnazyum będzie postępować stopniowo. Również i żeńskie gimnazyum rządowe ma być w niedługim czasie otworzone.

Przy współudziale artysty sceny krakowskiej p. Ruszkowskiego i amanta sceny lwowskiej p. Białkowskiego, odbyło się w teatrze „Apollo“ dnia 14 bm. przedstawienie amatorskie; grano Fredrowską „Zemstę za mur graniczny“, z przeznaczeniem dochodu na rzecz miejscowego Schroniska dla legionistów.

Z Wołynia.

Z Włodzimierza Wołyńskiego. (Wspomnienia z przeszłości. — Stosunki zdrowotne i oświatowe. — Kino). Do nielicznych miast rozrzuconych tu i ówdzie na wielkim obszarze Wołynia, a najbliżej Galicyi położonych, należy Włodzimierz Wołyński. Miasto liczące w czasie pokoju kilkanaście tysięcy mieszkańców, przeważnie żydów i Rosyan, w małej liczbie Polaków, liczy dziś zaledwie kilka tysięcy. Rosyanie, uchodząc przed następującą armią niemiecką — spalili znaczną i ładniejszą część miasta. Pozostali mieszkańcy opowiadają ciekawe zdarzenia z owych chwil, ilustrujących prawdziwie rosyjskie stosunki. Oddział wojska, który miał za zadanie zniszczyć rządowe budynki, palił i rabował budynki prywatne. Można się jednak było okupić kwotą od 25 do 50 rubli, zależnie od wartości, jaką dom przedstawiał i od właściciela, czy był chrześcianinem, czy żydem. Ludność żydowska chcąca uniknąć ewakuacyi, musiała już przedtem złożyć kilka tysięcy rubli na ręce „naczalstwa“.

Z większych budowli ocalały: gimnazyum, kościół katolicki, cerkiew i monastyr (słynny przed wojną z ucieczki „archijereja“ w towarzystwie uczennicy tutejszego gimnazyum). Uciekając zabrali Rosyanie z sobą pomnik cara Aleksandra II „oswoboditiela“, który „zdobił“ tutejszy rynek, widocznie z obawy, aby go nie przetopiono na armaty.

Pod zarządem austryackim miasto powoli zaczyna przybierać normalny wygląd. Zarządzenia sanitarne powstrzymują rozszerzanie się chorób zakaźnych, które w okolicznych wsiach panują. Aby uchronić dziatwę od zepsucia i dać jej jakiekolwiek zajęcie, otworzono szkołę trzyklasową, w której za małą opłatą uczą po polsku, po niemiecku i po rusku.

Niedawno otworzono tu kino „Austrya“, które cieszy się wielką frekwencyą. Jest ono zarazem jedyną duchową strawą i miejscem rozrywki tutejszych mieszkańców. S. M.

Ze świata.

Środkowo-europejski związek nauczycielski. — Z Wrocławia donoszą: Odbyło się tu zgromadzenie delegatów nauczycielstwa niemieckiego z całego państwa przy udziale przedstawiciela niemiecko-austryackiego związku nauczycielskiego. Na zgromadzeniu tem postanowiono jednogłośnie dążyć do utworzenia związku nauczycielskiego środkowo-europejskiego, w skład którego wchodziliby przedstawiciele wszystkich towarzystw nauczycielskich, wszystkich narodowości, należących do Europy środkowej.

Wyroki prasowe. Dyrekcya policyi wiedeńskiej zakazała rozszerzania dzieła dra Jana Kucharzewskiego: „La Pologne et la guerre“, oraz „Powstanie listopadowe“, wydanego w r. b. w Lozannie, dalej czasopisma „Uwagi“ I. Styczeń. Genewa 1916.

W sprawie uregulowania handlu kawą. Z Pragi donoszą: Związek kupców praskich zwrócił się do namiestnictwa z żądaniem utworzenia oficyalnej centrali kawy dla Czech, celem położenia tamy nadużyciom, do jakich doszło w handlu kawą. Kupcy domagają się też wydania zakazu sprzedaży kawy surowej, nie palonej.

Wzmożenie kar na lichwiarzy żywnościowych. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, ministerstwa handlu i sprawiedliwości zastanawiają się nad zmianą rozporządzenia, wydanego w sierpniu roku zeszłego, dotyczącego przepisów karnych, zwróconych przeciw śrubowaniu cen i lichwie żywnościowej. Ministerstwa przyszły do przekonania, że dotychczasowe zarządzenia okazały się niewystarczającemi i zamierzają odnośne przepisy karne zaostrzyć.

Trzęsienie ziemi. Z Rjeki telegrafują: W nocy z ostatniej niedzieli na poniedziałek odczuto tu i w całej okolicy cztery dość silne wstrząśnienia ziemi. Część ludności w popłochu opuściła mieszkania i spędziła noc na wolnem powietrzu. Trzęsienie ziemi spowodowało w samem mieście Rjece uszkodzenie 26 domów. W miejscowości Tersatto uszkodzone zostały cztery domy, a dwie osoby zostały zranione.

O ostatniem trzęsieniu ziemi w Chorwacyi przynoszą tamtejsze dzienniki następujące szczegóły: Trzęsienie wyrządziło poważne szkody w miejscowościach Grizane, Bribir i Tribal. Kilka domów runęło, a w Bribirze uszkodzonych zostało poważnie 40 domów. W Grizane uszkodzony został kościół. Kilkanaście osób zostało gruzami walących się domów zranionych, jedna osoba zginęła.

Przejście na prawosławie. »Kołokoł« donosi, że w Omsku jednego dnia przyjęło prawosławie 30 jeńców wojennych Rusinów-unitów. Ogółem przeszło w Omsku 190 osób tej kategoryi na prawosławie. Większość ich życzy sobie przyjąć poddaństwo rosyjskie i pozostać w Rosyi.

Nieudały zamach na górę Athos. Z Aten donoszą: Dzienniki tutejsze donoszą o nieudałym zamachu, wykonanym przez wojska koalicyi na republikę mnichów na górze Athos. Zakonnicy rosyjscy, przebywający w klasztorze św. Pantalejmona na górze Athos, postanowili w porozumieniu z wojskami koalicyi zawładnąć wszystkimi klasztorami. Mnisi greccy, którzy tworzą większość w tej republice, wystąpili stanowczo przeciw tym zakusom rosyjskim, a gdy dwa wojenne okręty koalicyi pojawiły się w zatoce Dafne u podnoża góry Athos, zagrozili czynnym oporem. Wobec groźnej postawy mnichów greckich i bułgarskich oficerowie francuscy i angielscy, ktorzy pojawili się na górze, cofnęli się, zrezygnowawszy z zamiaru obsadzenia góry.

Karty na mięso w Niemczech. Dzienniki niemieckie donoszą: W niedługim czasie wprowadzone będą w Saksonii, Wirtembergii i w Badenii, a wkrótce potem w całych Niemczech, karty na mięso.

Nieogłoszony dramat Strindberga. Szwedzki literat hr. Virger Moerner odkrył przy badaniu swej biblioteki na zamku Mauritzberg nieogłoszony jeszcze dramat wierszowany Strindberga p. t. „Upadająca Hellada“.

Odznaczenia. Cesarz nadał w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności wiceburmistrzowi m. Sanoka p. Maryanowi Kawskiemu, obecnie kierownikowi apteki szpitala rezerwowego.

P. Franciszek Pracuch z Wieliczki, rezerwowy podoficer rachunkowy otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu za waleczność. Ostatnio p. Pracuch był urzędnikiem salinarnym w Kałuszu.

P. Jan Podgórski, komisarz dyrekcyi policyi lwowskiej, obecnie w Cieszynie, otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem.

Kapitan Tadeusz Łodziński w 10 pułku artyleryi górskiej, otrzymał niemiecki żelazny krzyż II. klasy.

Takie samo odznaczenie otrzymał rotmistrz w rezerwie Alfred hr. Ressegnier w 15 pułku dragonów.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Kolumnę Legionów: Miejscowy Komitet Narodowy w Radymnie 100 K; Władysław Puzio 96 K.

Na Legiony polskie: Zarząd dóbr Rzędzianowice i dr Głogoczowski z Mielca 20 K; za pośredn. Em. Repczyńskiego urzędnicy okręgu skarb., oddziału podatk. c. k. starostwa i urzędu podatk. w Tarnowie 66 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Jękoła; Miejscowy Komitet Narodowy w Radymnie 200 K; XXII szkoła wydziałowa im. Jana Długosza w Krakowie 30 K.

Na Samarytanina polskiego: C. k. urząd podatkowy w Ciężkowicach 20 K 50 h zebrane przy wypłacie zasiłków; Miejscowy Komitet Narodowy w Radymnie 200 K.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach: Urząd pocztowy w Dębnikach 7 K 60 h; uczniowie szkoły im. Jana Kantego w Wieliczce 7 K 61 h za pośredn. nauczycielki W. Pistlówny; Jan Pląder 5 K; im. Komitetu obchodu styczniowego w Pińczowie Józef Podmagórski 156 K 75 h, uzyskane z przedstawienia ku czci 63 r. i ze sprzedaży kokardek; c. k. sąd powiatowy w Mielcu 1 K 87 h; Wł. Nowicey 2 K; Miejscowy Komitet Narodowy w Radymnie 100 K; Andrzej Kfisiecki 100 K; członkowie kasyna urzędniczego w Sierszy 165 K 80 h; Marya Kuszay 40 K, zebrane od uczenic i uczniów na popisie muzycznym; Marya i Tadeusz Zabierzewscy 10 K; uczniowie filii gimn. św. Jacka 50 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Wojciecha Solawy; Tadeusz Głowacz 1 K; Franciszek Niemczykiewicz 2 K.

Na fundusz wdów i sierot im. Piłsudskiego: Funkcyonaryusze kolej. ogrzew. z Woli Duchackiej 140 K.

Na podarki wielkanocne dla żołnierzy Polaków i Legionistów: Miejscowy Komitet Narodowy w Radymnie 200 K; Bolesław Kopystyński 5 K (na święcone).

Na Przytulisko weteranów z r. 1863: Józef Podmagórski im. komitetu obchodu styczniowego w Pinczowie uzyskane ze sprzedaży kokardek i z przedstawienia ku czci 1863 roku 111 K 75 h (oraz 156 K 75 h na inny cel i 45 K wprost do rąk weterana Palimąki w Pinczowie); Edmund Łukasiewicz 50 K zebrane na odczycie w Miechowie.

Na Czerwony Krzyż: Za pośredn. Józefa Ziółkowskiego c. k. straż skarbowa w Drohobyczu 52 K zamiast wieńca na trumnę nadradcy skarbu ś. p. dra Józefa Bialikiewicza; Liga kobiet w Ropczycach 29 K 40 h jako 25% dochodu z wieczorów Grottgerowskich; Wojciech Kula z Wolicy 10 K; II kurs szkoły handlowej 5 K i dr Hirsch 3 K jako nieprzyjęte honoraryum od p. Anny Zemuły.

Na Dom sierot im. dra Ign. Dembowskiego: Marya Tylawska 5 K od uczenic w Mościskach.

Dla córki powstańca z 31 roku: Jan Pląder 4 K.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ul. św. Anny 6.

Program na marzec.

Piątek dnia 17 marca: prof. dr Adam Wrzosek: „Tadeusz Czacki i Uniwersytet wileński“.

Niedziela dnia 19 marca: radca dworu prof. dr Stanisław Smolka: „Ksawery Lubecki, jego program i działanie (1810—1830) część I.

Środa dnia 22 marca: prof. dr Franciszek Bujak: „Przemysł w Polsce“.

Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali zakładu zoologicznego, ulica św Anny l. 6, I piętro. Początek wszystkich wykładów o godz 7 wieczorem. — Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Sobota 18 marca: „Troilus i Kressyda“.

Niedziela po pol.: „Wieczór plastyczno-rytmiczny“.

Niedziela wieczór: „Troilus i Kressyda“.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 17 marca: »Ptasznik z Tyrolu«.

W sobotę, dnia 18 marca: »Harde dusze«.

Dział ekonomiczny.

* **Zgłaszanie zapasów sukna.** Z krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej komunikują: Ministerstwo handlu zamierza przeprowadzić zmianę rozporządzenia z dnia 6 grudnia 1915 roku (Dz. p. p. 357) w sprawie zgłaszania zapasów sukna wojskowego, materyj wełnianych, półwełnianych i manipulowanych, konfekcyonowanych płaszczy i ubrań męskich, oraz koców.

Wobec tego odpada zgłoszenie zapasów wymienionych artykułów wedle stanu z dnia 31 marca 1916 roku. — Firmy, które otrzymały z Izby formularze zgłoszeń, wstrzymać się tedy mają z wysyłką odpowiedzi aż do dalszego zarządzenia.

*** Zajęcie worków.** Z Wiednia donoszą: W „Wiener Ztg" z 15 b. m. pojawiło się rozporządzenie ministeryalne w sprawie zgłaszania zapasów worków. Obowiązkowi zgłoszenia podlegają wszystkie zapasy worków wytworzonych ze skóry, lnu, konopi lub wełny, przeznaczonych dla transportu mąki, zboża i innych produktów gospodarczych, dalej cukru, soli, cementu, produktów chemicznych, ryżu, kawy i t. p. Obowiązek zgłaszania obejmuje wszystkie zapasy worków, nowych i używanych, próżnych, częściowo lub w całości napełnionych, bez względu na to, czy worki te znajdują się w użyciu, czy też w magazynach. Do zgłoszenia worków obowiązani są wszyscy, którzy w przedsiębiorstwach swoich posiadają worki, używane do przechowywania towarów lub do ich pakowania, dalej właściciele zakładów, wypożyczających worki, właściciele składów worków, włościanie i dzierżawcy, przedsiębiorstwa gospodarcze, przedsiębiorstwa magazynowe, składy, przedsiębiorstwa przewozowe. — Uwolnieni od tego obowiązku są tylko ci, którzy posiadają razem mniej niż 500 worków. Zgłoszenie odbędzie się po raz pierwszy według stanu z 31 marca r. b., następnie według stanu z 31 maja, 31 lipca i 30 września 1916, za każdym razem w przeciągu 10 dni.

*** Bilans „Union Banku".** Z Wiednia donosi c. k. Biuro korespondencyjne: Bilans „Union Banku" za rok 1916 wykazuje czysty dochód w wysokości 6,774.453 K, z czego proponowanem jest rozdzielenie dywidendy 7½% czyli 30 koron wobec 20 koron roku ubiegłego.

*** Dywidenda Tow. „Dinamit Nobel".** Z Wiednia donosi c. k. Biuro korespondencyjne: Rada nadzorcza Towarzystwa akcyjnego „Dinamit Nobel" proponuje zgromadzeniu generalnemu, które się odbędzie dnia 5 kwietnia, rozdział dywidendy za rok 1915 w wysokości 120 koron wobec 100 kor. w roku ubiegłym.

*** Dywidenda Tow. „Oel Industrie Gesellschaft".** Z Wiednia donosi c. k. Biuro korespondencyjne: Zgromadzenie generalne Towarzystwa „Oel Industrie Gesellschaft" uchwaliło rozdzielić dywidendę 80 koron wobec 50 koron w roku ubiegłym.

Przyjmowanie jednorocznych ochotników z rocznika 1898.

W sprawie przyjmowania jednorocznych ochotników i aspirantów na jednorocznych ochotników z rocznika 1898, oraz terminu stawienia się obowiązują następujące przepisy:

I. Dla przyjęcia wstępujących obecnie do wspólnego wojska, jako jednoroczni, ochotnicy albo aspiranci na jednorocznych ochotników (obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, oraz obowiązanych do służby w ewidencyi drugiej rezerwy) rocznika 1898, ustanawia się w następujący sposób maksymalne liczby dla poszczególnych gatunków broni (wojska):

Piechota i wojska strzelców: Bez ograniczenia. Jednakże należy oczekiwać wyrównań stanu. Do wstąpienia do pułku piechoty (strzelców tyrolskich), w którego okręgu uzupełniającym dotyczący jest przynależny (Heimatsberechtigt gemeint zuständig) nie jest wymaganem pozwolenie na przyjęcie. Przyjęcie do tego oddziału wojska nie może być nigdy odmówionem.

Konnica: Na pułk (szwadron uzupełniający) pięciu.

Artylerya polowa i górska: Na oddział wojska (baterye uzupełniającą) ośmiu.

Artylerya forteczna: W pułku artyleryi fortecznej Nr 4 i batalionie uzupełniającym artyleryi Nr 3 jest przyjmowanie jednorocznych ochotników (aspirantów) zasystowanem. W pułku artyleryi fortecznej Nr 6 i w batalionach artyleryi fortecznej Nr 2, 7 i 15 na kompanię uzupełniającą może być przyjętych szesnastu, w innych pułkach i batalionach na kompanię uzupełniającą dwunastu jednorocznych ochotników (aspirantów).

Wojska trenu na dywizyę (depôt uzupełniający) ośmiu.

Wojska saperów i pionierów: Na batalion (kompanię uzupełniającą) trzech.

Pułk telegraficzny: (batalion uzupełniający) dwudziestu.

Pułk kolejowy i wojska sanitarne: Przyjmowanie jednorocznych ochotników jest zasystowane.

Przy konnicy, artyleryi polowej i górskiej i wojskach trenu mogą być przyjęci tylko jednoroczni ochotnicy (aspiranci), którzy się zobowiążą postarać się o zdolnego do służby wojennej i przepisowo osiodłanego konia.

Pozwolenia na przyjęcie do kawaleryi, artyleryi polowej i górskiej, artyleryi fortecznej, wojsk trenu, saperów i pionierów udziela przynależna dla uzupełniania odnośnego ciała wojskowego (uzupełniającego) komenda wojskowa: dla pułku kolejowego (batalionu uzupełniającego) komenda wojskowa w Wiedniu; dla wojska piechoty i strzelców komendant odnośnego ciała uzupełniającego, a mianowicie na podstawie (według § 133 W. V. I.) instruowanej prośby o przyjęcie (§ 134 2 W. V. I.).

Prośby o pozwolenie na przyjęcie nadeszłe do ciał uzupełniających, w których liczba przyjęcia jest ograniczona, mają być następnie przedłożone bezpośrednio wspomnianym komendom wojskowym do rozstrzygnięcia. Komendy wojskowe mają wydawać rozstrzygnięcia o nadchodzących podaniach o przyjęcie dopiero od dnia 1 kwietnia 1916.

Jako ostatni termin dla ochotniczego wstąpienia przy wyborze ciała wojskowego, ustanawia się dzień przed ogólnym terminem stawienia się tego rocznika pospolitego ruszenia i w żadnym wypadku po tym dniu nie mogą być więcej wydawane pozwolenia przyjęcia. Po prezentowaniu się do służby w pospolitem ruszeniu z bronią ochotnicze asenterowanie jest dopuszczalnem tylko do tego ciała wojskowego, do którego dotyczący na podstawie wojskowej repartycyi został przydzielony.

Jako termin stawienia się pod bronią ma być uważany najbliższy ogólny następujący po asenterowaniu termin stawienia się dla obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu dla osób równej przynależności państwowej.

Wysyłanie pieniędzy dla jeńców we Włoszech i w Rosyi.

Z Wiednia donoszą: Wspólne Centralne biuro wywiadowcze dla jeńców (oddział pieniężny: Wiedeń, I., Graben 17) objęło przesyłanie listów pieniężnych dla jeńców austryacko-węgierskich, znajdujących się we Włoszech i internowanych tamże poddanych austryacko-węgierskich. Koszta tej wysyłki wynoszą około 2 K, najwyżej w wyjątkowych wypadkach 4 korony. Telegraficznego przekazywania pieniędzy do Włoch Biuro nie poleca, kdyż koszta takiej wysyłki są bardzo wielkie, a na czasie zyskuje się zaledwie kilka godzin. — Pieniądze, przeznaczone do wysyłki do Włoch, należy składać w powyżej wymienionem Biurze, lub tam je przesyłać w drodze przekazu pieniężnego, ale nie listu pieniężnego. Te przekazy są wolne od opłaty pocztowej. Na odcinku, znajdującym się na przekazie należy podać dokładny adres jeńca, a więc: imię i nazwisko, szarżę, dalej pułk i kompanię, do której jeniec należał, oraz dokładny adres nadawcy.

Biuro wywiadowcze objęło także przesyłanie pieniędzy dla jeńców w Rosyi w drodze telegraficznej. Koszta takiego telegramu pieniężnego wynoszą 7 K 50 h. Wysyłanie pieniędzy następuje w walucie rublowej. Za takie telegramy otrzymuje Biuro wywiadowcze z Rosyi urzędowe potwierdzenia, które natychmiast przesyłać będzie nadawcom pieniędzy. Pieniądze, przeznaczone dla jeńców w Rosyi, wysyłać można także za pośrednictwem głównej kontroli pocztowej w Bernie szwajcarskiem za pośrednictwem przekazów pieniężnych. Drogi tej należy używać atoli przy przesyłaniu kwot mniejszych, najwyżej do czterech rubli, ze względu na niekorzystny kurs koron w Rosyi, co przy wymianie koron na ruble powoduje znaczną stratę. Rosyjska poczta przy przerachowywaniu koron liczy 4 korony za jeden rubel.

Wojna.

Na froncie włoskim i rosyjskim.

(Od własnego korespondenta wojennego).

C. i k. wojenna kwatera prasowa, 16 marca.

Na froncie Soczy toczą się powolniejsze walki. Intensywność włoskich ataków wczoraj znacznie osłabła. Obecne zatem walki na tym froncie nie przybrały rozmiarów, do jakich doprowadzili Włosi wszystkie swoje poprzednie ofenzywy, wziąwszy na uwagę, że każda włoska ofenzywa trwała kilka tygodni i prowadzona była z pełną energią.

Dwa włoskie ataki na wyżyny Podgory stłumione zostały już w samym zarodku samym tylko ogniem artyleryjskim.

Atak na nasze pozycye, umieszczone na San Michele został przez nasze wojska odparty, przyczem Włosi ponieśli krwawe straty. Walki artyleryjskie toczą się jednak na całym froncie włoskim, najsilniej atoli pracuje artylerya w Felletal w Karyntyi. Straty, poniesione przez Włochów w ostatnich walkach są wielkie.

Akcya na froncie rosyjskim zaznacza się wzmocnioną działalnością artyleryi. Rosyanie ostrzeliwują nasze pozycye, zwłaszcza w odcinku armii generała Pflanzera-Baltina i w odcinku armii generała Böhm-Ermollego. Atak rosyjski, skierowany na pozycye, zajmowane przez wojska armii generała hr. Bothmera, został odparty.

Na froncie bałkańskim nie zaszły wczoraj żadne zmiany.

Trembiński.

Gwałtowne ostrzeliwanie Vaux.

Berlin, 17 marca.

Wojenny sprawozdawca paryskiego dziennika „Le Journal" telegrafuje: **Artylerya niemiecka rozpoczęła ponowne gwałtowne ostrzeliwanie fortu Vaux. Prawdopodobnie niebawem przypuszczą Niemcy szturm generalny do tego fortu.**

Walki na froncie armii Hindenburga.

Berlin, 17 marca.

Wojenny sprawozdawca »Berl. Tageblattu« donosi ze wschodniego terenu wojennego: Armie niemieckie stoją znowu nad Dźwiną. **Obecnie toczą się zacięte, gwałtowne walki o posiadanie jezior,** leżących na północny zachód i południowy wschód od Dyneburga. Do rozstrzygającej bitwy do tej pory jeszcze nie doszło, chociaż obie strony czynią wielkie wysiłki, zmierzające do polepszenia swych pozycyj, a wyparcia nieprzyjaciela. — **Najgwałtowniejsze walki toczą się w okolicy Iłłukszty.** Oporu Rosyan jeszcześmy dotąd nie złamali, ale też siła ofenzywna naszych wojsk bynajmniej nie osłabła.

Niemcy i Ameryka.

Berlin, 17 marca.

„United Press" amerykańska Agencya Telegraficzna ogłasza rozmowę z posłem do parlamentu niemieckiego Heckscherem, który w sprawie zatargu niemiecko-amerykańskiego oświadczył: **Położenie jest ciągle jeszcze krytyczne,** ale zachowujemy jeszcze cień nadziei, gdyż ani Wilson, ani lud amerykański, ani też cesarz Wilhelm i naród niemiecki nie chcą wojny. Jeżeli zatem nikt nie pragnie w rzeczywistości wojny, muszą się znaleźć środki porozumienia. **Wojna ta byłaby szaleństwem.** Nie wątpię, że zdrowy rozsądek, cierpliwość i rozwaga odniesie zwycięstwo zarówno w Waszyngtonie jak i w Berlinie. Muszę atoli zaznaczyć że **cały naród niemiecki nie dopuści do najmniejszych zmian w memoryale niemieckim,** dotyczącym traktowania uzbrojonych nieprzyjacielskich okrętów handlowych.

Podróże serbskiego następcy tronu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 17 marca.

Następca tronu serbskiego Aleksander przybył do Rzymu. Przyjęto go wśród zwykłych honorów.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 17 marca.

Z Paryża donoszą, że **serbski następca tronu** będzie w poniedziałek **przyjęty przez Brianda i Joffre'a,** poczem pozostanie przez dłuższy czas w głównej kwaterze.

Serbscy ministrowie w Rzymie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 17 marca.

Prezydent ministrów serbskich Pasicz odwiedził kilku włoskich ministrów, którym **dziękował za współdziałanie Włoch w ratowaniu resztek serbskiej armii.** Pasicz otrzymał zapewnienia serdeczności dla Serbii.

Podsekretarz serbskiego ministerstwa spraw zagranicznych Jovanović oświadczył przedstawicielowi »Tribuny«, że między narodem włoskim a serbskim nie było ani kiedyś ani dzisiaj jakiejś rywalizacyi. Oba ludy na wybrzeżu Adryatyku bardzo dobrze się pogodzą, gdyż **Serbia pozostawia Włochom bezwarunkową hegemonię na morzu Adryatyckiem,** zaś Włochy mają gospodarczy interes w tem, aby utrzymać przyjaźń z Serbią, która odczuwa wdzięczność dla Włoch. Najważniejszem na razie pozostaje jednakże, aby osiągnąć wspólne zwycięstwo; w tym kierunku mają zmierzać wszystkie wysiłki.

Utworzenie poselstwa szwedzkiego w Rumunii.

Berlin, 17 marca.

»Berl. Tageblatt« donosi ze Sztokholmu: **Szwecya utworzyła w Bukareszcie osobne poselstwo.** Dotychczasowy poseł szwedzki w Wiedniu bar. Beck-Friis zamianowany posłem przy dworze rumuńskim wyjechał już do Bukaresztu, aby przedłożyć królowi rumuńskiemu pisma uwierzytelniające.

Utworzeniu poselstwa szwedzkiego w Rumunii przypisują koła dyplomatyczne bardzo wielkie znaczenie, gdyż **energiczna, wspólna akcya Szwecyi i Rumunii trzymać będzie stale Rosyę w szachu, a w razie rokowań pokojowych, państwa te będą mogły wywrzeć decydujący wpływ.**

Usposobienie w Hiszpanii.

Genewa, 17 marca.

Paryski »Journal des Debats« oświadcza, że **nastrój w Hiszpanii staje się bardzo poważny. Propaganda, szerzona przez nieprzyjaciół Anglii, wzrasta z każdym dniem.** Neutraliści widzieliby chętnie, gdyby Hiszpania przedsięwzięła jakąś akcyę, celem zapewnienia sobie większych korzyści gospodarczych, ku czemu nadarza się obecnie doskonała sposobność, z chwilą unieruchomienia na dłuższy czas Portugalii. Stronnictwa liberalne wzywają do spokoju, podnosząc, że **aneksya Portugalii jest obecnie niemożliwa do przeprowadzenia.**

Wyjazd Hiszpanów z Portugalii.

Lugano, 17 marca.

»Corriere della Sera« donosi, że wszyscy **poddani hiszpańscy opuszczają Portugalię i wracają do Hiszpanii.**

Skutki blokady angielskiej w Holandyi.

Berlin, 17 marca.

»Voss. Ztg.« donosi z Amsterdamu: Na giełdzie tutejszej oświadczono, że w najbliższym **czasie 80.000 robotników holenderskich** znajdzie się bez zatrudnienia i bez chleba, gdyż fabryki przetwarzające kakao, bawełnę i skóry, **będą musiały wstrzymać ruch, albowiem Anglia nie pozwala na wysyłanie tych surowców do Holandyi.**

Położenie parlamentarne we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 17 marca.

Rada ministrów dyskutowała nad położeniem parlamentarnem oraz nad oświadczeniem, jakie w najbliższych dniach mają ministrowie złożyć w Izbie podczas dyskusyi gospodarczo politycznej, która powoli zaczyna także **dotykać zasadniczych zagadnień politycznych.**

Senat został zwołany na dzień 22 bm.

Dyskusya w parlamencie.

Zurych, 17 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby włoskiej oświadczył deputowany Grosso Campana, zwolennik Giolittiego, w dalszym ciągu dyskusyi gospodarczo-politycznej, **że zapasy zboża na chleb są niewystarczające.** Mowca mimo swej krytyki będzie głosował za gabinetem, ponieważ przeciwny jest podjudzaniu ze strony pewnych stronnictw.

Pos. Canepa, reformista, krytykował zachowanie się gabinetu w kwestyi frachtów okrętowych i wymiany pieniędzy. Zauważył wśród oklasków, że między Włochami a sojusznikami z powodu kwestyi wymiany pieniędzy stworzona została zapora i że Włochy dostały się z gospodarczej niewoli **w inną, jeszcze gorszą niewolę.** Współdziałanie Włoch z sojusznikami musi w przyszłości opierać się na stanowisku, że Niemcy, Austro-Węgry, Bułgarya i Turcya tworzą silny blok gospodarczy. Następnie omawiał Canepa położenie polityczne, przedstawiając, że rząd musi być silny i posiadać ogólne zaufanie. Dlatego musi się dopuścić do współudziału w odpowiedzialności te stronnictwa, które w gabinecie nie są reprezentowane. **Reformiści są pewni zwycięstwa,** ale nie wiedzą jeszcze kiedy to zwycięstwo przyjdzie i jakie ofiary będzie trzeba ponieść. **Reformiści trwają przy programie ogłoszonym przez Salandrę na Kapitolu.** Generał Cadorna, który oszczędził Włochom inwazyi nieprzyjacielskiej, której się obawiano, **posiada pełne zaufanie, on też powinien mieć wolność według swojej opinii ograniczać czy rozszerzać wojnę, przechodzić do ofenzywy albo tylko ograniczać się** do defenzywy. (Przy wymienieniu nazwiska Cadorny rozległy się długotrwałe oklaski.)

Socyalista Casalini raz jeszcze zaznaczył stanowisko socyalistów wobec gospodarczej polityki gabinetu i zarzucił reformistom nieuczciwość. Mowca przytoczył liczne wypadki nędzy rodzin żołnierskich, spowodowanej drożyzną, ale także i skąpstwem rządu i biurokratyczną obstrukcyą. W końcu wyraził imieniem stronnictwa socyalistycznego życzenie, aby Włochy skorzystały z najbliższej nadarzającej się sposobności i przyspieszyły zawarcie pokoju.

Zapowiedź zmian w gabinecie rosyjskim.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 17 marca.

»Lokal-Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

W Dumie obiega pogłoska, że w związku z dyskusyą nad kolejami **ustąpić ma minister spraw wewnętrznych Chwostów.** Jako jego następców wymieniają trzech zdecydowanych reakcyonistów: **Muratowa, Szliewskiego i Kniażewicza.**

Duma przeciw Sazonowowi.

Berlin, 17 marca.

»National Ztg.« donosi z granicy rosyjskiej: Wszyscy mowcy październikowców wystąpili w czasie ostatniego posiedzenia Dumy z żądaniem **utworzenia osobnego komitetu,** złożonego z członków Dumy i Rady państwa, **któryby się zajął wypracowaniem programu, zawierającego rosyjskie warunki pokojowe.**

Wszystkie stronnictwa Dumy wyrażają z **działalności Sazonowa wielkie niezadowolenie** i oświadczają, że ostatnie oświadczenia, złożone przez Sazonowa w Dumie, nie zasługują na zaufanie, gdyż rzeczywistość przedstawia się zupełnie inaczej, aniżeli to Sazonow przedstawił w swoich wywodach.

Wielu posłów wystąpiło wprost z żądaniem, aby Sazonow ustąpił ze swego stanowiska na rzecz człowieka, który bardziej będzie odpowiadał wymaganiom dzisiejszej sytuacyi i interesom Rosyi.

Z powodu pogromów w Baku.

Berlin, 17 marca.

»Berl. Tageblatt« donosi ze Sztokholmu: W czasie debat w sprawie pogromów w Baku oświadczył poseł Popaszanow, że **stosunki w Baku,** które mogą się jeszcze bardziej zaostrzyć, **oddziałają w wielkim stopniu na operacye wojenne,** gdyż Baku zaopatruje całą Rosyę w naftę i benzynę. Wskutek zajść w Baku **w fabrykacyi materyałów wojennych może nastąpić ogólny zastój.** Cała Rosya jest z powodu tych zajść wzburzona.

Poseł Skobelew wyraził obawę, że pogromy w Baku mogą się przenieść i do Petersburga. Należy przeto poczynić odpowiednie zarządzenia aby Baku było ostatnią ofiarą bezwstydnej polityki rządu. Należy przekonać cały naród, iż **kapitulacya przed rządem byłaby w tej chwili wprost zbrodnią.** Jedynym środkiem zapobieżenia pogromom jest **jak najenergiczniejsze** zwalczanie obecnego rządu.

Z Sejmu pruskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 17 marca.

Wzmocniona komisya budżetowa Sejmu pruskiego przyjęła 23 głosami przeciw 5 wniosek według którego Izba **obstaje przy konstytucyjnem prawie wyrażania wobec rządu państwowego swego zapatrywania także w sprawach** zagranicznych i zwracania się do Rady związkowej z prośbą o informacyę w sprawie stanowiska rządu państwowego.

Przeciwko Asquithowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 17 marca.

»Rotterdamsche Courant« donosi z Londynu, że na posiedzeniu Izby gmin liberał Arkahn wśród żywych protestów **w namiętnej mowie zaatakował premiera ministrów Asquitha.**

Zatarg amerykańsko-meksykański.

Kolonia, 17 marca.

»Köln. Ztg.« donosi: »Times« otrzymują z Waszyngtonu następujące doniesienie: Przekonanie, że **Stany Zjednoczone przez wysłanie wyprawy** przeciw Villi, zaplątają się w długotrwałą wojnę z Meksykiem, zyskuje coraz szersze podstawy.

Stany postanowiły **wysłać na razie do Meksyka 8.000 wojska,** a ponadto zgromadzić we wszystkich strategicznie ważnych punktach liczne rezerwy, aby w razie potrzeby można było natychmiast wysłać posiłki do Meksyku.

Waszyngton, 17 marca.

Wiadomość Biura Reutera. Nadchodzą tu sprzeczne **sensacyjne sprawozdania z nad meksykańskiej granicy.** Ponieważ na miejscu zaprowadzono tam surową cenzurę, trudno stwierdzić prawdziwość tych wiadomości.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 17 marca.

„Associated Press" donosi, że pierwszy oddział wojsk, wysłanych celem ścigania Villi, dnia 14 marca **przeszedł na ziemię meksykańską w pobliżu miejscowości Columbus.**

Nowe zakupy zboża w Rumunii.

Wiedeń, 17 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Sofii: Bukaresztański dziennik oficyalny »Vittorul« donosi: Jak już poprzednio donieśliśmy, zawarty został między centralną komisyą rumuńską a konsorcyum austryacko-węgiersko-niemieckiem definitywny układ w sprawie sprzedaży mocarstwom centralnym 100.000 wagonów zboża rozmaitego gatunku i roślin strączkowych. Obecnie dowiadujemy się, że liczba ta nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy i jest znacznie **wyższa.** Wspomniany bowiem układ, drugi z rzędu obejmuje: a) 30.000 wagonów pszenicy i żyta ze zbiorów r. 1915 i z zapasów dawniejszych, stojących do dyspozycyi, b) 100.000 wagonów kukurudzy ze zbiorów r. 1915/14 i żniw następnych, c) 10.000 wagonów jęczmienia, fasoli i grochu ze zbiorów z r. 1915. **Układ ten obejmuje zatem 140.000 wagonów.** Eksport tego zboża przeprowadzony będzie natychmiast po przewiezieniu zboża objętego pierwszym układem, a zatem w czasie od 1 kwietnia do września r. b. Większa część tych 140.000 wagonów przewieziona będzie do Austro-Węgier i Niemiec Dunajem.

Pogrzeb ś. p. dra Alfreda Zgórskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 marca.

Pogrzeb ś. p. dra Alfreda Zgórskiego, członka Izby panów, posła sejmowego i radcy rządu odbył się wczoraj z kościoła polskiego na Rennwegu na wiedeński cmentarz centralny, na którym złożono zwłoki zmarłego na tymczasowy spoczynek. Pokropienia zwłok dokonał ks. biskup Bandurski w asyście proboszcza ks. dra Kuklińskiego i licznego duchowieństwa. Na obrzęd pogrzebowy przybyli, oprócz rodziny, starszy szambelan hr. Lanckoroński, minister dr Morawski, prezes Koła polskiego dr Biliński, byli ministrowie: Abrahamowicz, Dulęba, Korytowski, Engel, prezydent najwyższego trybunału rachunkowego hr. Hauenschild, marszałek krajowy galicyjski Niezabitowski, szefowie sekcyi Ćwikliński, Kleeberg, Gałecki, Madeyski i Kosiński, radcy ministeryalni Twardowski i Struszkiewicz, jako przedstawiciele N. K. N. radca ministeryalny dr Piłat i starszy prokurator dr Habicht, posłowie Jabłoński, Godek, Loewenstein, Czaykowski, Zieleniewski, Wysocki, Śliwiński, Halban, Kolischer, z Legionów polskich hr. Michałowski, dr Malisz, dr Maciesza, oraz bardzo liczna publiczność.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 17 marca.

Odznaczenia.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał arcyksiążęcemu radcy dworu Wacławowi Umlaufowi w Żywcu order Żelaznej Korony III klasy, arcyks. radcy leśnictwa Fr. Vovrouhowi w Żywcu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, arcyks. leśniczemu Fr. Roeverowi w Markowie złoty krzyż zasługi z koroną.

Loterya klasowa.

Wiedeń. Przy wczorajszem ciągnieniu wygrały 50.000 K nr. 38.711; 40.000 K nr. 48.330; po 10.000 K numera 1.828 i 80.585.

Churchill udaje się na front.

Londyn. Churchill wyjechał z Anglii i udał się znowu na front.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Konopiński
Wydawca: Rudolf Osman.

Poszukiwanie zaginionych.

Mikołaj Pruchniak z Byczkowiec, pow. Czortków, obecnie Bahnhofkommando Bozen, Tyrol, poszukuje swych rodziców **Wojciecha i Anny Pruchniaków** i żony **Honoraty**, o których od 1 sierpnia 1914 nie ma żadnej wiadomości. 2032

Zgubiono we środę dnia 15 marca, w rynku, około 1.600 do 2.000 koron, w pugilaresie. Łaskawy znalazca zechce oddać znalezione pieniądze, za sowitem wynagrodzeniem, do c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie. 2132 1 2

Akademik

doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyi. Wiadomość: Podzamcze 14, III piętro, na prawo. 2131 1 3

Do wynajęcia.

Dom mieszkalny w Krakowie, składający się z 7 ubikacyi, wraz z piwnicą, komórką, ogrodem owocowym i warzywnym, jest zaraz do wynajęcia. Bliższych szczegółów udzieli Józef Garlicki, ul. Piaski 156 (obok rogatki mogilskiej). 2135 1 4

Skór cielęcych, lekkich, brązowych, brandzoli, końskich orążowych, skór wierzchnich, dostarcza tylko za zaliczką fabryka skóry. Feigl, Strazov (Drosau) k. Bésin, Czechy. 2136 1 2

Skuteczne leki.

Na reumatyzm: Balsam antyreumatyczny (częstochowski 3 K). Antiruenma tabletki (3 K). **Na świerzb:** Maść i mydło (2 K). **Na epileptyczne zapadości** (100 tabletek 6 K). 2133
Główny wyrób i skład wysyłkowy: **Benignin i Krem wschodnich piękności** (na piegi i wszelkie pryszcze).
Skład maści i mydeł: Leschnitzera, Oja Diana, Garahamory i t. d. Wszelkie środki antyseptyczne przeciw tyfusowi, cholerze i chorobom sekretnym.
Dla koni: Liniment na parchy (1 litr 5 K). Maść na odmrożenie, nagniotki, przeciw wszom. Nerwoton Witkiewicza, Nerwol, wszelkie balsamy żołądkowe i t. d., wysyła:
JULIUSZ ŁOPATKA, aptekarz, w Kołomyi, ul. Jagiellońska.

Rasowe króliki

belgijskie szare i białe, oraz flamandzkie białe, okazyjnie do sprzedania. Ulica Starowiślna 10. 2129 1 5

Rutynowany

współpracownik księgarski z 19-letnią praktyką, z tych zajęty 8 lat jako kierownik, wolny od służby wojskowej (lecz nie uzbrojny), pragnie przenieść się do większej księgarni od 1 maja 1916. Zgłoszenia pod „Rutynowany 836“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 836

Leśniczy

technik, młody, wolny od wojska, na posadzie samoistnej, pragnie zmienić posadę odpowiednio od 1 maja 1916, najchętniej do zachodniej Galicyi lub Królestwa Polskiego. — Zgłoszenia pod T. G. 183) przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1831 4 8

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 1897 5 20

Bilard

firmy Seifert, sprzedam bardzo tanio i 12 stolików. — Ulica Długa l. 50, parter, na prawo. 1976 2 2

Maszynista

egzaminowany, do obsługi maszyn stałych i prowadzenia lokomotyw, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **Maszynista** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1762 2 2

Fabryka korków

Jakóba Reicha, Kraków, ulica Krakowska 7. 1747 0 10

Fotografie

od 10 halerzy, każda ilość w 24 godzinach. Fot. na porcelanie na nagrobki, wieczne, od 4 kor. Portrety 30×40 od 3 kor. Przy większych zamówieniach z prowincyi bez doliczenia kosztów podróży. Fotograf Planer, Bochnia. 1435 6 9

!! Paniom !!

Donoszę, iż d. 2 marca b. r. **przeniosłem pracownię** sukien damskich z ul. Grodzkiej **na ul. Floryańską 24** (nad cukiernią „Warszawska“). Polecam się nadal P. T. Paniom. — Dla Pań z prowincyi miara w jedynym dniu. — Ceny niskie. — Przyjmę **chłopca** do praktyki, oraz zdolną **spódniczarkę.**

Krawiec damski
Józef Gałązka.
1678 5 5

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1580 10 13

Pokoje do wynajęcia

1—3 lub 4 z kuchnią, przedpokój, na miejscu obiady. Ul. Kremerowska 14, I piętro. 1982 3 3

W celu odbycia praktyki poszukuję posady aspiranta farmacyi w aptece. Mam ukończonych VI kl. gimn. i jestem wolny od wojska. Antoni Czernecki, Wiedeń, XVII., Ottakringerstr. 11, T. 46. 1958 3 3

DOM

w Muszynie, z ogrodem, polem, stajnią, wozownią i t. d., do sprzedania. Bliższa wiadomość: Lwów, ul. 29 Listopada 1, II piętro, u pani Draniewicz. 2045 4 5

Wózek

dla dziecka, z budką, biały, tanio do sprzedania. Pędzichów 22, II p., drzwi na prawo. 2063 2 2

Szukam mieszkania

w okolicy Rabki, słonecznego, dostępnego, w ładnem położeniu, z ogródkiem, ewentualnie na czas dłuższy. — Wiadomość: Rozwadowski, Kraków, ulica Smoleńska 21. 2067 2 2

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe,

ulica Szewska 17.
1679 8 8

20.000 K na II hipotekę w Krakowie zaraz do ulok. Loretańska 3. Kancelarya na 1/2 piętr., od 3—5 po poł. 2076 3 3

Magazyn kapeluszy damskich Jadwigi Pollerowej

mieści się obecnie **w Rynku 43,** I p. (Linia A-B), nad sklepem p. Wiskidy.

Poleca na sezon kapelusze w wielkim wyborze, oraz ma krepowe na składzie. Ceny przystępne. 2098 2 5

Józef Fluhr

kupiec w Bocheni, odwołuje z dniem ... marca 1916 udzielone synowi swemu Markusowi Fluhrowi generalne pełnomocnictwo i za żadne długi nie odpowiada. 2079 3 3

Srebro i antyki

kupuję i sprzedaję S. Katzner, ul. Bracka 5. 1486 0 10

A. B. prosi R. K. o odpowiedź na list z 13 lutego, oraz o odpowiedź na list, wysłany 25 lutego do Administracyi dla „Samotnego“. 2075 3 3

Naczyń emaliowanych

bez skazy i wybierków bardzo tanio w każdej ilości dostarcza szybko hurtowny handel naczyń emaliowanych **Jenko J. Haviš, Králove Pole (Königsfeld) pod Bernem.** 986 15 30

Książeczki wkładkowe Banku zaliczkowego i kredytowego kupuję po najwyższych cenach. — Zgłoszenia pod „Wysoką 808“ przyjmuje biuro ogłoszeń Haasenstein & Vogler, A. G., Praga, ul. Ferdynanda 24. 2066 3 10

Kilku chłopców

przyjmie się do praktyki introligatorskiej. Ul. Szewska 19. 1668 5 5

Przeciw robactwu!

Posłyjcie zaraz w pole swemu synowi i krewnemu prawnie chronionej, przez władze wojskowe jak najlepiej polecanej „maści przeciw wszom“. Tubka kosztuje 1·50 K (za zaliczką o 50 h więcej). Dostać można u K. Pottberger, Kraków, ul. Dietlowska 36, I piętro, oficyny. Skutkuje miesiącami. 1717 2 2

Polecam

dopóki starczy zapas, nie licząc skrzynki, opłatnie za zaliczką 2 oryg. flaszki najlepszego koniaku za 8 kor., 10 kg najlepszej herbaty Souchong, wszystko za K 14·50. Zamówienia przyjmuje „Przedsiębiorstwo Carlo“, Solny Thrové (Schweinitz), Czechy. 1203 0 10

Powidła

przecierane hurtowie i częściowo poleca Dom handlowy Bracia Rolnicy, Kraków, Rynek gł. 25, róg Siennej. Zamówienia zamiejscowe uskuteczania się tylko po otrzymaniu gotówki zgóry. 5-kg. wiaderko kosztuje K 10·72 opłatnie do każdej stacyi pocztowej. P. T. Kupcom, Kółkom roln. i t. p. wysyła się na żądanie specyalne oferty. 1818 5 6

Ostrzeżenie!

Jak w życiu narodów bywają nieraz zakusy jednych na drugich — a tylko zwyciężyć powinna słuszna sprawa, tak bywa i w życiu jednostek. Sądzę więc, że odzywając się niniejszem w sprawie mojej jako przemysłowiec i zwracając uwagę Ogółu na **obecne zakusy** nieuczciwej konkurencyi, skierowane przeciw uczciwej pracy mojej, przeciw memu przemysłowi — znajdę u całej polskiej publiczności odruch wstrętu, a tem samem słuszna moja sprawa — o której poniżej piszę — zwycięży stanowczo.

I tak: Długi szereg lat życia poświęciłem pracy rzetelnej, jako wytwórca w kierunku przemysłu wyrobu tutek i bibułek cygaretowych; postawiłem ten przemysł na takiej wyżynie, że obcy fabrykanci (na co mam liczne dowody), mają dla tej gałęzi naszego przemysłu pełny respekt — i dziś doczekałem się najazdu konkurencyjnego na moją pracę tak nieuczciwego — jak rzadko który z wytwórców! Zazdroszcząc mi wyników mojej pracy, rzuciła się obecnie **cała falanga fałszerzy** moich wyrobów i bądźto imitując mój sposób wytwarzania tutek i bibułek cygaretowych, bądź upodabniając etykiety fabryczne i tworząc nazwy o brzmieniu podobnem do nazw moich wyrobów — usiłuje ta nieuczciwa konkurencya wprowadzić publiczność polską **w błąd,** by w ten sposób **przemycać** swe liche imitacyjne wyroby. 1201 5 6

Ostrzegam przeto w imię ogólnego dobra P. T. Palaczy papierosów przed tym niemoralnym najazdem brudnej konkurencyi na moje rzetelne wyroby — i proszę **wszystkich** kupujących tutki **„Framos“** i **„Salvesol“,** oraz bibułki cygaretowe **„Pobudka“,** o zwracanie **bacznej uwagi na moje nazwisko,** umieszczone na każdym z tych moich wyrobów, bowiem tylko w ten sposób unikną Zwolennicy mojego przemysłu przykrych omyłek, a zarazem przez odrzucanie podawanych im imitacyj, ochronią moją pracę rzetelną od zakusów tej nieuczciwej konkurencyi.

Mr Władysław Bełdowski
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

L. 461 2143

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w Kołomyi, odnośnie do rozpisanego konkursu L. 375/15 na posadę lekarza okręgowego w Gwoźdźcu mieście, zawiadamia interesowanych, że oprócz płacy rocznej 1200 koron, tudzież ryczałtu na objazdy w kwocie 600 koron, przysługuje lekarzowi okręgowemu dodatek na czas trwania wojny po 100 koron miesięcznie.

Kołomyja, dnia 6 marca 1916.

Wydział Rady powiatowej

Sekretarz **Strzelbicki.** Prezes **Łążyński.**

Ważne dla rolników!

Już rozpoczęliśmy **z kopalń krajowych w Kałuszu** dostawę

kainitu.

Ceny o 40% niższe od cen Syndykatu soli potasowych w Berlinie. Dostawy tylko wagonowe. Równocześnie z zamówieniem przekazać należy 220 K na każdy wagon o pojemności 10.000 kg. 2128 1 5

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Bielsko, Zunfthausgasse 1.

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państw. Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

rozpoczyna nowe kursa d. II marca. 1692 12 12

Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel.

L. 201/DEL. 2016 2 2

Ogłoszenie.

Celem pomieszczenia c. k. Gimnazyum V. w Krakowie z początkiem roku szkolnego, t. j. 1 września 1916, poszukuje Administracya szkolna budynku, ile możności w dzielnicy V., zawierającego:

13 sal, każda o powierzchni około 60 m²,
1 salę o powierzchni „ 70 m²,
5 pokoi o powierzchni „ 40 m²,
2 pokoje o powierzchni „ 35 m²

i mieszkanie tercyana, składające się z pokoju i kuchni.

Oferty, zaopatrzone planami, przyjmuje do **dnia 24 marca 1916** c. k. Starostwo.

Kraków, dnia 7 marca 1916.

C. k. Delegat Namiestnika:
w z. **Kowalikowski.**

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tużż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 13 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguerysch. Cenniki na żądanie franco

Lale, lalki i laleczki

wszelkiego rodzaju, skórzane, francuskie i z materyi szyte z blaszanemi głowami i prawdziwemi włosami, w krak. i zwykłych strojach, mówiące „mama“, naśladujące małe dzieci i t. p. Najnowszych utworów w tej dziedzinie można zawsze u nas dostać. Zabawki dla dzieci i lalek. Łóżeczka, kołyski, huśtawki i t. p. **Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1.** Cennik na poszczególne lalki wysyła. 1936 7 10

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

przy ul. Straszewskiego 28

zniża od 1 kwietnia b. r. stopę % od wszystkich wkładek oszczędności z 5% 2108 1 2

na 4½%.

Sala

na parterze, nadająca się na magazyn lub t. p., jest do wynajęcia zaraz przy ul. Szewskiej 7. Wiadomość u dozorcy domu, III. piętro. 2119 1 3

Gazeta Mieszkań

już wyszła. Do nabycia w admin. ul. Karmelicka 15, w agencyach i sklepach z przyborami piśmiennemi. 2084 1 3

Pomocnik fryzyerski

starszy, wolny od wojska, na dobrych warunkach potrzebny zaraz w łaźni rzymskiej, ul. św. Sebastyana l. 9. 2099 1 4

Lekcyj języków:

polskiego, niemieckiego i francuskiego udziela metodą Ansona rutynowana nauczycielka. Ul. Batorego 25, II p., drzwi 13. 486 16 0

Obiady domowe

smaczne i hygieniczne, po przystępnych cenach, w domu i na miasto. Ulica Sobieskiego l. 16c, II piętro. 1769 1 0

Konkurs

na posadę polonisty w prywatnem gimnazyum **w Kolbuszowej od 1 kwietnia b. r.** z płacą 300 K miesięcznie (podczas wakacyi po 200 K). 2081 1 3

Do podań załączyć należy curiculum vitae, oraz dowody odbytych studyów. Kandydaci z egzaminem mają pierwszeństwo.

Podania wnosić należy do **25 marca b. r.** na ręce Dyrekcyi gimn. pryw. w Kolbuszowej.

Profesor gimnazyalny

języki klasyczne, polski, niemiecki, obejmie korepetycyę. — Zgłoszenia list. pod „Profesor“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1781

Maszyna do pisania

„Yost“, prawie nowa, do sprzedania: A. Łącki, plac Matejki. 2093 2 3

Ziemniaków białych

kilka wagonów kupię. **Jan Wróblewski,** agencya handlowa, **Zakopane.** 2097 3 3

Firma

Linoleum i cerata

Rynek główny 10, poszukuje natychmiast **2 zdolnych ekspedyentek.** — Zgłoszenia osobiste. 2094 3 3

Zarządca folwarku

lat 46, żonaty, bezdzietny, z kilkunastoletnią praktyką w intenzywnych gospodarstwach, z chlubnemi świadectwami, dobry gospodarz, obeznany we wszystkich gałęziach gospodarstwa, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz na ordynaryę. Żona tegoż może na żądanie zająć się gospodarstwem domowem. Zgłoszenia: Teofil Sobota, Karsy, p. Gręboszów. 1963 2 2

Willa

w Bronowicach Wielkich, złożona z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, murowana, z ogrodem, do wynajęcia lub sprzedania pod wyjątkowo dogodnymi warunkami. Wiadomość od godz. 2—5, przy ul. Michałowskiego 7, I piętro, drzwi na lewo. 2103 3 3

Emerytowany

prof. gimnazyalny przyjmie odpowiednie zajęcie. — Zgłoszenia list. pod „Solidny“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1790

Poszukuje się

do kupna lub dzierżawy, także do zamiany na kamienicę w Krakowie, majątku ziemskiego około 300 morgów, w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia listowne do kancelaryi adwokata Langroda, w Krakowie, ul. Karmelicka 9. 2118 2 3

Każdą ilość

ziemniaków jadalnych

kupię zaraz. — Telegraficzne oferty p. a. Lubelski Król, Kraków, Karmelicka. 2083 2 3

Pokoje umeblowane

na czas krótki i dłuższy. Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na lewo. 1980 2 0

Skład części do 3041 10 10

ROWERÓW

i naprawy najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Nagrobki

Zakład kamieniarski Hochstim, Sternberg i Frucht

Kraków, Starowiślna 10

posiada wielki wybór gotowych pomników z granitu, marmuru itd. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. — Projekta i kosztorysy bezpłatnie. 1734 7 10

Księgarnia i Drukarnia Zygmunta Jelenia w Tarnowie

wydała i poleca: 540 9 10

Mieczysław Schreiber

Przewodnik stolarski

obejmujący potrzebne wiadomości tak z dziedziny zwyczajnego i zbytkownego materyału i technologii mechanicznej, jakoteż ostatecznych robót około wykończania wyrobów drzewnych, barwienia, zdobnictwa i imitacyi, **z 146 ilustracyami.**

Cena egz. w opr. 5 kor., z przesyłką za nadesłaniem przekazem 5 kor. 50 hal. (Za zaliczką ze względu na koszt nie wysyła się).

L. 2946/16. 1853 3 3

Poszukuje się

przedsiębiorcy do wykonania robót ciesielskich i murarskich wraz z pokryciem dachów papą, przy odbudowie skarbowego tartaku w Jabłonicy (powiat Nadwórna, stacya kolejowa Tatarów).

Przedsiębiorcy, rozporządzający dostateczną ilością sił rękodzielniczych, mogą projektowaną budowę oglądnąć na miejscu, gdzie im na podstawie planu udzieli wszelkich wyjaśnień c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Jabłonicy

Zaopatrzone poręcznem w kwocie 1000 koron oferty, w których wyraźnie zaznaczyć należy, że oferent zbadał miejsce budowy i stosunki miejscowe, wnieść należy najdalej do **20 marca 1916 r.** do c. k. Galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych obecnie w Białej (Bielitz, Stadtberg 20), oferując od metra kwadratowego zabudowanej powierzchni. Wyjaśnień udziela także wyżej wymieniona Dyrekcya w godzinach urzędowych.

Do budowy dostarczy Skarb Państwa drzewa budulcowego w krągłym stanie loco skład przy tartaku, względnie w lesie na pniu, kamienia zaś, szutru i piasku loco grunt skarbowy, o ile materyały na gruncie tym się znajdują. Materyał tarty zakupić można na miejscu.

Biała, dnia 29 lutego 1916.

Przed

ZAKAŻENIEM

musimy się tem bardziej strzedz, że teraz rozmaite zakaźne choroby, jak: szkarlatyna, odra, ospa, cholera, tyfus występują ze wzmożoną siłą. Dlatego

używać

wszędzie, gdzie takie choroby występują, dobrego środka dezynfekcyjnego, który musi być w potrzebie pod ręką w każdym domu. Najulubieńszym środkiem dezynfekcyjnym teraźniejszości, według doświadczeń instytutów prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vasa, Pfeiffera, Vertuna, Pertika i t. d., jest bezsprzecznie 979 3 0

LYSOFORM

który bezwonny, nie trujący i tani jest do nabycia w każdej aptece i drogueryi w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła) za 1 koronę. — Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne, dlatego polecają go wszyscy lekarze do dezynfekcyi przy łóżku chorego, do mycia ran, wrzodów, do antyseptycznych przewiązywań i do przestrzykiwania.

MYDŁO LYSOFORMOWE

jest dobrem, łagodnem, czystem mydłem toaletowem, zawierającem Lysoform i działającem antyseptycznie. Można go używać na najwrażliwszą skórę, nawet u dzieci i niemowląt. Robi skórę miękką i elastyczną i wytwarza nadzwyczaj aromatyczny zapach. Jedna próba wystarczy i każdy będzie później używał zawsze tego znakomitego mydła, które tylko pozornie jest drogie, w użyciu przecież jest bardzo wydatne, bo starczy na długo. **Kawałek 1 K 60 h.**

LYSOFORM MIĘTOWY

jest wodą do ust silnie-antyseptyczną, która usuwa szybko i pewnie niemiłą woń, zęby wybiela i konserwuje. Można jej też użyć do płukania gardła przy katarze krtani, kaszlu i katarze, według lekarskiego zaordynowania. Kilka kropel starczy na szklankę wody. **Flaszka oryginalna** kosztuje **1 K 60 h** i nabyć można w każdej aptece i drogueryi.

Zajmującą książkę pod tytułem: „Zdrowie i dezynfekcya“ wysyła na żądanie zadarmo i opłatnie chemik HUBMANN, referent fabryki wyrobów lysoformowych, Wiedeń, XX., Petraschgasse 4.

Dr Keleti & Murányi

wyroby lysoformowe
chemiczna fabryka, Ujpest.

Zatwierdzona przez Radę szkolną krajową

Wyższa szkoła kroju i szycia Maciejowskiej Włodarczyk

absolwentki paryskiej Akademii Goubaud, właścicielki pierwszorzędnej Szkoły kroju w Warszawie. Kwalifikuje krojczynie do dużych magazynów, udziela lekcyj Paniom z towarzystwa. Programy na żądanie. Po ukończeniu nauki świadectwa.

Kraków, Loretańska 3, II p.

2138 1 3

Przez c. k. Radę szk. kraj. aprobowana

Szkoła buchalteryi „Hermes“

JANA PILCHA

w Krakowie, Floryańska 39

przyjmuje wpisy na kursa od 9 do 1 i od 3 do 5.
Poleca absolwentów (tki) na posady. 1813 8 9

Licytacya ofertowa.

W sprawie spadkowej po ś. p. Józefie Piątkowskim, zmarłym w Krakowie dnia 11 września 1915 roku, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Notaryusza, jako komisarza sądowego, w Krakowie, przy ul. Poselskiej l. 20, I p., dozwolona t. s. uchwałą z dnia 3 stycznia 1916 r. l. cz. A. XVI 485/15 ofertowa licytacya pozostałych w spadku kosztowności, przedmiotów ze złota, srebra i szlachetnych kamieni.

Licytacya odbędzie się pod następującemi warunkami:

1) Przedmioty licyt. sprzedaży podlegające, mogą być nabyte tylko wszystkie razem bez żadnych wyłączeń;

2) Za cenę nie niższą jak cena szacunkowa, wynosząc kwotę 10.504 koron 60 halerzy;

3) Reflektanci mogą przeglądać listę przedmiotów na sprzedaż wystawionych i samo przedmioty w biurze podpisanego c. k. Notaryusza w godzinach pomiędzy g. 10—12 przed południem w dniach 16, 17, 18 b. m.;

4) Termin do składania ofert, które składać należy w zapieczętowanych kopertach na ręce podpisanego c. k Notaryusza, wyznacza się do **dnia 31 marca 1916 roku** godz. 12 w południe;

5) Każdy oferent zobowiązany jest złożyć wraz z ofertą wadyum w wysokości 1000 koron w gotówce;

6) W dniu 31 marca b. r. o godz. 5 po południu nastąpi otwarcie kopert z ofertami i własność przedmiotów, na licytacyę wystawionych, przyznaną zostanie najwięcej ofiarującemu;

7) Złożone wadyum będzie policzone nabywcy na licytacyjną cenę kupna-sprzedaży, która najdalej dnia 3 kwietnia 1916 roku do rąk podpisanego c. k. Notaryusza w gotówce ma być złożoną pod tym rygorem, że w przeciwnym razie złożone wadyum przepadnie na rzecz masy spadkowej ś. p. Józefa Piątkowskiego. Po tenże dzień odebrać mają inni reflektanci złożone wadya.

8) Oddanie przedmiotów licytacyjnie sprzedanych do rąk nabywcy nastąpi bezzwłocznie po uiszczeniu przezeń w terminie wyżej oznaczonym całej licytacyjnej ceny kupna.

Dr Tadeusz Starzewski
c. k. Notaryusz
jako komisarz sądowy.

2041 2 3

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ulica Garncarska l. 7

poleca:

W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.

W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.

W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.

Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 26 30

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.